OWOCNYCH OBRAD DELEGATOM
NA XIII KONFERENCJĘ SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZĄ PZPR

PARTIA

Dzisiaj rozpoczyna obrady XIII Fabryczna Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. 178 delegatów wybranych na konferencjach zakładowych oceni trzyletnią działalność fabrycznej organizacji, dokona wyboru nowego Plenum KF oraz 38 delegatów na Konferencję Komitetu Krakowskiego, uchwali program działania.

Minione trzy lata od XII Konferencji to okres dalszej konsolidacji i wzrostu szeregów fabrycznej organizacji, to dalszy postęp w doskonaleniu treści i form pracy w skuteczniejszym ideowo-politycznym oddziaływaniu na załogę Kombinatu.

Program działania przyjęty na XII Konferencji sprawozdawczo-wyborczej został wykonany, wieloletnie zadania są pomyślnie realizowane, oceny realizacji dokona Konferencja.

*

Za kilka dni, 23 listopada odbędzie się również Konferencja sprawozdawcza Związkowej Rady Kombinatu.

Życzymy pomyślnych obrad.

JÓZEF NOWOTNY:
Mój punkt widzenia

Jako członek trzech instancji — Komitetu Centralnego PZPR, krakowskiego i fabrycznego wreszcie — mam wiele okazji do wysłuchiwania i prezentowania ocen. Także podczas ostatniej kampanii sprawozdawczo-wyborczej dokonywałem — w imieniu KF — oceny pracy poszczególnych organizacji na licznych zebraniach i konferencjach.

Toteż odmówię prośbie redakcji „Głosu" i zamiast oceny przedstawię swój punkt widzenia jako członka partii i komunisty.

Zacznę od refleksji na temat IX Plenum KC. Chociaż głównym nurtem obrad były sprawy gospodarcze, to jednak dominował inny akcent: polityczne i moralne postawy, szczególnie ludzi zajmujących stanowiska kierownicze, odpowiedzialnych za innych, ich kompetencji i obowiązków. Na czoło wszystkich rozważań wysuwała się konieczność poprawy dyscypliny i poczucia odpowiedzialności.

Trzeba na te sprawy spojrzeć szerzej. Dzisiaj obowiązkowy kierownik to już nie ten, który wykonuje tylko to, co wynika z zestawu liczb i wskaźników zawartych w planie. Obowiązkiem jego jest wyszukiwanie nowych możliwości. Błąd popełnia nie tylko ten, kto nie podjął działań, chociaż mógł i powinien je podjąć. Cechą etapu, na którym dzisiaj się znajdujemy musi być maksymalizacja zadań, zarówno w sensie ilościowym jak i jakościowym. To właśnie mieści się w pojęciu obowiązku i z tego będzie rozliczany każdy uczestnik procesu produkcyjnego, a zwłaszcza kadra kierownicza.

Było to Plenum adresowane do wszystkich ludzi pracy. Przedstawiło im obecny stan gospodarki, a także sposoby przezwyciężenia trudności.

Powiedziano jasno — dysponujemy ogromnymi możliwościami, mamy dość sił i środków, aby kontynuować strategię dynamicznego rozwoju gospodarczego i społecznego, ale nikt za nas nie zrobi tego, co powinniśmy zrobić w ramach naszych obowiązków, naszych zwiększonych obowiązków, zwiększonych o lepsze, efektywniejsze działanie. Popatrzmy na nasze podwórko.

Mamy w Kombinacie liczną kadrę techniczną, zdolnych, uczciwych fachowców, mamy liczną, bo ponad dwutysięczną rzeszę aktywistów partyjnych. Wykazali oni już nieraz, że są dobrymi przewodnikami załogi, że nie zawodzą w najtrudniejszych nawet momentach. Ich bezsporne dotąd sukcesy i osiągnięcia zostały należycie ocenione.

W chwili obecnej jednak na kadrę kierowniczą i aktyw partyjny zostały nałożone dodatkowe obowiązki w realizacji programu poprawy i wzrostu efektywności.

Musimy sobie również powiedzieć, że od uwagi, jaką organizacje partyjne poświęcą kwestiom moralnym zależeć będzie ranga, jaką opinia społeczna tym zasadom przyzna. Od postaw członków partii będzie zależny uznany w opinii otoczenia wzorzec. W odczuciu społecznym kierownicza rola partii kojarzy się najściślej z postawami etycznymi, a postępowanie członków partii jest dla tej roli reprezentatywne.

Nasza organizacja fabryczna — licząca ponad 8000 ludzi — może i musi stać się w tej dziedzinie awangardą postępu, kształtując społeczną opinię i dając jej oparcie w walce ze złem.

Muszą dowieść zarówno swą pracą zawodową, społecznym zaangażowaniem i postępowaniem w życiu prywatnym, że uczciwość nie jest tym, co potocznie kojarzy się z frajerstwem.

Osobiście uważam, że w okresie minionej kadencji aktyw, członkowie partii, cały 37-tysięczny kolektyw pracowniczy Kombinatu może być dumny ze swoich osiągnięć, zarówno na polu produkcyjnym, gdzie w porównaniu do roku 1974 osiągnęliśmy 25,6 proc. wzrostu produkcji jak i w działalności społeczno-wychowawczej, w szeroko zakrojonych czynach społecznych i różnorakich inicjatywach zmierzających do poprawy naszego bytu, ułatwienia życia na co dzień, odczuwania zadowolenia z dobrze spełnionych obowiązków.

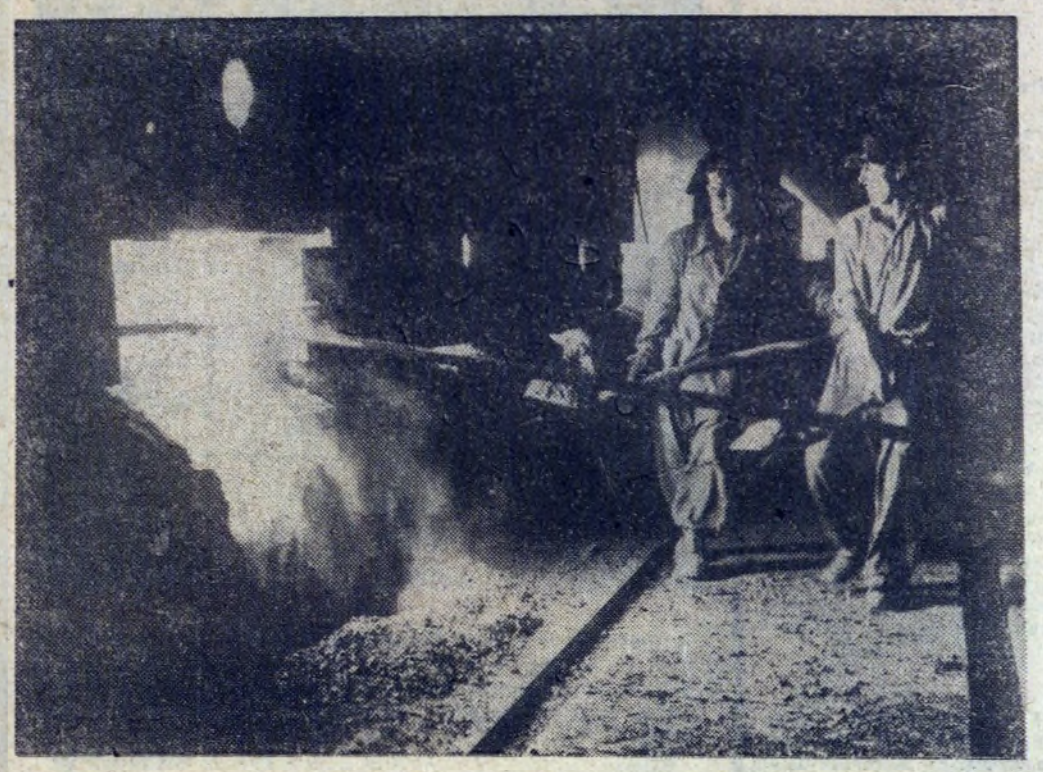

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA
I MEDALEM KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 46 (1090) 18–24. XI. 1977 r. Cena 1 zł

opinie

Bakcyl społecznego działania

Akurat się tak składa, że i organizacja partyjna i związkowa Huty im. Lenina w najbliższych dniach podsumowują swoje wyniki działania, będą wytyczać i zatwierdzać programy na następną kadencję. Dlaczego o tym wydarzeniu wspominam, skoro i tak wiele mówi się na ten temat? Bowiem u podłoża działania obydwu tych masowych organizacji legła społeczna działalność ich członków. W czasie obydwu konferencji będzie się mówić o globalnych wynikach, będą konkretne wyliczenia prac społecznych w złotówkach, ale siłą rzeczy zagubi się dorobek poszczególnych działaczy społecznych. A przecież na ten wielki dorobek złożyła się mrówcza praca tysięcy ludzi pracujących przy warsztatach i w biurach, ludzi, o których nikt nigdy nie wspomni.

Kiedy patrzy się na działalność społeczną przez pryzmat kilkudziesięciu ostatnich lat, wydaje się, że coraz trudniej o dobrego działacza, że kiedyś było lepiej. Można komuś przyznać rację i można się z nim posprzeczać na ten temat. Wielki zryw patriotyczny, jaki panował na początku powstania Polski Ludowej musiał być spontaniczny. Nową Hutę budowało z wielkim entuzjazmem ZMP-owskie i SP-owskie pokolenie, które potem przeobraziło się w dojrzałych działaczy partyjnych i społecznych, pozostając na takich czy innych stanowiskach pracy. To pokolenie także uczyło następców jak pracować bezinteresownie dla Polski, jak gospodarzyć powierzonym mieniem. Obok nas zmieniał się typ działacza, znikał z oczu przepracowany społecznik, który nie miał chwili czasu dla siebie i swojej rodziny, a jego miejsce zajął człowiek bardziej ustabilizowany, umiejący pracować społecznie, ale i dokształcać się i dbać o wychowanie własnych dzieci.

Zdarza się, że krytykujemy czasem młodych ludzi, za ich konsumpcyjny tryb życia, że mamy do nich żal, iż nie postępują tak, jak my kiedyś. Ale przecież gdyby nam wypadło przeżywać dziś młodość, bylibyśmy takimi samymi jak i oni. Oni muszą pracować i działać inaczej, kalkulując na zimno i z wyrachowaniem każdą rzecz. Najcenniejsze inicjatywy nie podsprzę się tylko samym entuzjazmem. Trzeba pracować w warunkach jakie przyniósł nam postęp nie tylko techniczny naszych czasów. Dlaczego tak dużo piszę o młodych? Bo przecież oni przysparzają partii i organizacjom społecznym nowych członków, nowych działaczy.

Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w hutniczej rzeczywistości jest szkołą działania przygotowujący swoich członków do pracy w partii. I to się potwierdza na każdym kroku. Bo działalności politycznej, społecznej trzeba się niestety uczyć i to od najmłodszych lat. Wielu działaczy partyjnych, z którymi rozmawiałem na ten temat, twierdziło, iż bakcylem pracy społecznej w takim czy innym okresie życia, ktoś ich zaraził. Wiele razy zniechęceni niepowodzeniami odchodzili od tego działania, ale przecież nie na długo. Człowiek, który sprawdził swoje możliwości w konkretnej społecznej pracy nie zamknie oczu na to, co się wokół niego dzieje, nie przejdzie obojętnie obok takich czy innych wydarzeń, nie machnie ręką, kiedy dostrzeże, okazję ulepszenia czegoś. Bo taki jest los działacza i nie ma ucieczki od niego.

Dlatego też dziś chylę głowę przed dziesiątkami tysięcy często anonimowych działaczy, którzy tyle dóbr przysporzyli swojej ojczyźnie.

ZASTĘPCA

z tygodnia

Inż. mgr Stanisław Suchoński — przewodniczącym DK FJN

Ostatnie posiedzenie Komitetu Dzielnicowego FJN w Nowej Hucie, poświęcone informacji komisji d/s samorządu mieszkańców na temat rocznej działalności komitetów osiedlowych i obwodowych przyjęło również rezygnację tow. inż. Tadeusza Górskiego — umotywowaną względami osobistymi — z pełnionej funkcji przewodniczącego DK FJN, dziękując jednocześnie za jego dotychczasową działalność.

Nowym przewodniczącym został wybrany **inż. mgr STANISŁAW SUCHOŃSKI** — radny dzielnicy i członek Prezydium DRN, przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego, zawodowo pełniący funkcję dyrektora ekonomicznego Kombinatu Huta im. Lenina.

☆

W ub. poniedziałek 14 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Kolegium Kombinatu. O przebiegu obrad i podjętych decyzjach poinformujemy obszernie w następnym numerze „Głosu".

☆

12 bm. odbyło się w ZG ZZH plenum poświęcone kierunkom działania organizacji związkowej po IX Plenum KC PZPR. W czasie obrad wręczono wielu zasłużonym działaczom wysokie odznaczenia państwowe. Pracownik naszego kombinatu, tow. Danuta Pietrzak otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi.

☆

Przodownicy czynu październikowego mieli okazję obejrzeć w Teatrze Ludowym w dniach 7 i 8 bm. występy folklorystycznego zespołu z Baszkirii.

☆

16 bm. zwiedziła Kombinat kilkudziesięcioosobowa grupa oficerów politycznych.

☆

Na kolejnej naradzie przewodniczących rad zakładowych omawiano stan przygotowania Huty do zimowej akcji wczasowej, zaopatrzenia załogi w ziemniaki, a także sprawę posiłków regeneracyjnych.

WPISY NA KURSY

Ośrodek Kształcenia Ustawicznego Kombinatu Hutą im. Lenina organizuje dodatkowe kursy przygotowawcze na tytuły:

— Robotnika wykwalifikowanego

— Mistrza w zawodzie

w specjalnościach:

— ŚLUSARZ MASZYNOWY

— MASZYNISTA SUWNICY

PLANOWANY TERMIN ROZPOCZĘCIA KURSÓW: 21. 11. 1977

Zajęcia będą prowadzone 3 razy w tygodniu w przystosowaniu do pracy zmianowej.

Kandydaci na tytuł wykwalifikowanego robotnika powinni posiadać co najmniej:

— wykształcenie podstawowe

— 3,5 roku praktyki w zawodzie

Kandydaci na tytuł mistrza w zawodzie powinni posiadać co najmniej:

— wykształcenie podstawowe

— 6,5 roku praktyki w zawodzie

Zgłoszenia kandydatów na w. w. kursy przyjmuje Ośrodek Kształcenia Ustawicznego Kombinatu Huta im. Lenina os. Złota Jesień 2 pokój nr 4 do dnia 21. 11. 1977 r.

FOTO-AKTUALNOŚCI

Niedawno w naszym Ośrodku Kształcenia Ustawicznego odbyło się spotkanie z udziałem przedstawicieli kierownictwa polityczno-gospodarczego Kombinatu. Na spotkaniu wręczono m. in. tytuły mistrza dyplomowanego naszym pracownikom.

Fot. S. GAWLIŃSKI

Kronika ZBoWiD

W dniu 16. XI. br. odbyła się w świetlicy zakładowej z udziałem Kolektywu Kierowniczego Pionu TM uroczysta wieczornica dla uczczenia 60 rocznicy REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ, zorganizowana staraniem zbowidowców oraz organizacji polityczno-społecznych ZM. W uroczystości wziął udział m. in. poseł K. KURAŚ.

Po ciekawej prelekcji Cz. MAKIEJA nastąpiło otwarcie wystawy pn. „Polacy w Rewolucji Październikowej" zorganizowanej m. in. dzięki darom krak. kolekcjonera mgr T. OTRĘBSKIEGO. Następnie b. żołnierze Armii Radzieckiej dzielili się wspomnieniami z okresu walk w II Wojnie Światowej. Zespoły artystyczne akordeonistów ZDK HiL i Szkoły Podst. nr 86 w N. Hucie uświetniły swymi występami uroczystość.

W związku z 60 rocznicą Rewolucji Październikowej przybył w dniu 8 bm. do n. Klubu dziennikarz radziecki Dimitriw MIŁUKOW, który na spotkaniu z kombatantami-hutnikami żywo interesował się szlakiem bojowym b. żołnierzy Armii Czerwonej, zatrudnionych w Kombinacie HiL.

Na zakończenie obchodów „Święta Wojska Polskiego" zbowidowcy Koła P-63 zorganizowali wspólnie z ZSMP biwak żołnierski p.n. „Spotkanie 3 pokoleń" w Korzkwi z udziałem Kolektywu Kierowniczego z inż. P. ADAMSKIM na czele. Koło ZBoWiD ZS urządziło w dniu 25 ub. m. wieczornicę z okazji „Dnia WP" z prelekcją i występami artystycznymi ZDK HiL.

11 bm. gościliśmy w Klubie ZBoWiD HiL kombatanta francuskiego ze Strasburga, który spotkał się z b. żołnierzami i partyzantami walczącymi we Francji w okresie II Wojny Światowej.

(JB)

ABY NIE DOSZŁO DO WYPADKU

Od pewnego czasu źle się dzieje w Walcowni Slabing pod względem bhp. Do najważniejszych należą takie sprawy, jak brak szyb osłonowych na piecach wgłębnych. Szyby te zabezpieczają piecowych przed mechanicznymi zagrożeniami, odpryskami płynnego żużla. Kierownictwo Slabinga wprawdzie złożyło zamówienie w odpowiedniej hucie, ale czy zamówieniem da się uchronić pracowników? Następna sprawa, to dziurawe pomosty pod komorami, gdzie pracownicy aparatury kontrolno-pomiarowej muszą przynajmniej raz na zmianę kontrolować zamontowane tam czujniki pomiarowe.

Zdajemy sobie sprawę z tego faktu, że są trudności, że brak brygad remontowych, że urządzenia się starzeją. Ale czy może być ważniejsza sprawa od zdrowia i bezpieczeństwa ludzi? Jeżeli kierownictwo Slabinga nie może samo podołać tym trudnościom, musi się tą sprawą zająć Dyrekcja Kombinatu i to jak najszybciej, aby nie doszło do nieszczęśliwego wypadku.

JERZY MISIASZEK
korespondent

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9. 11 br. zmarł Kolega

Włodzimierz Kot

długoletni, zasłużony pracownik Wydziału Rur Zgrzewanych Huty im. Lenina.

Jego Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia.

KIEROWNICTWO I ZAŁOGA WYDZIAŁU RUR ZGRZEWANYCH HiL

Koledze

Czesławowi Kurdybelskiemu

z powodu śmierci Ojca wyrazy serdecznego współczucia składa: Kolektyw Kierowniczy i załoga Wydziału Rur Zgrzewanych HiL.

Wszystkim którzy w związku ze śmiercią naszego najdroższego Męża i ukochanego Ojca i Dziadka

Wincentego Nowaka

okazali nam w tych ciężkich chwilach wiele serca, pomocy i współczucia, oraz wszystkim, którzy wzięli tak licznie udział w uroczystościach pogrzebowych składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowania

ŻONA, SYN, SYNOWA I CAŁA RODZINA

Delegaci na Konferencję Fabryczną

STANISŁAW BARANIK

Gdy związał się z hutą — był o 24 lata młodszy. Absolwenta Zasadniczej Szkoły Teletechnicznej przyjęto z otwartymi ramionami. Kilka lat pracy i wojsko. Gdy wrócił, pierwsze kroki w HiL zaczęli stawiać entuzjaści elektroniki.

Stanisław Baranik wstąpił do partii w 1963 roku, po kilku latach działania w organizacji młodzieżowej. Dziś jest sekretarzem KZ w pionie głównego automatyka i mistrzem w oddziale prototypów elektronicznych.

Technikum skończył systemem zaocznym. W rok po żonie, pracującej od 25 lat w Zakładzie Badawczym. Gdy siedmioletnia Basia poszła pierwszy raz do szkoły — tato miał już dyplom technika-elektronika.

— *W przyszłym roku obchodzić będziemy z żoną pięćdziesięciolecie, dwa ćwierćwiecza pracy mamy za sobą* — uśmiecha się mój rozmówca.

Kiedy zaczynał pracę — o komputerach nikomu się nawet nie śniło. A potem wszystko poszło tak szybko: z techniki lampowej przechodzono na tranzystorową. Stąd był już krok do układów scalonych.

Do dzisiaj organizacja partyjna w TA za węzłowy problem w swej działalności uważa wprowadzenie nowej techniki w proces produkcyjny Kombinatu. Na przykład system TOSBAC w karoseryjnej, GEPAC w konwertorowej, MERA na wielkich piecach i WCK. To przecież cząstka ogromnego zamierzenia — objęcia hutniczych procesów systemem ETO.

— *Nasza załoga mówi o sobie: „jesteśmy sympatykami pionu". Bo też duża jej część pracuje bardziej z sympatii niż za wynagrodzenie i nie ulega kaperownikom, oferującym lepsze warunki płacowe. Ale część odeszła i nie było sposobu na ich zatrzymanie. Jest to zresztą sprawa całego Kombinatu. Na okrągło nazywa się ją snobizmem rangi hutniczego zawodu.*

Jako delegat — chciałbym również na konferencji mówić o doskonaleniu kierowniczej roli partii. Do tego celu należałoby w większym niż dotąd stopniu wykorzystać materiały z ankiet i sondaży, z tego niemal bezpośredniego, a jakże reprezentatywnego kontaktu z załogą. Byłem w minionej kadencji członkiem komisji badań społecznych. Rozesłaliśmy do wszystkich mistrzów ankiety na temat ich pracy. Wypełnionych wróciło ponad 90 procent. I to jest jeden z przykładów dużego zaufania do instancji partyjnej. Nie można go zawieść.

STEFAN MACIEJASZEK

Pracuje w naszym Kombinacie od 1953 roku, cały czas w Zakładzie Koksochemicznym. Jest piecowym baterii w K-2, pełni jednocześnie funkcję sekretarza POP.

— *Pierwszą sprawą i wielkim problemem, z którym się borykamy, jest brak pełnych obsad na stanowiskach pracy. W następstwie tego braku ludzie muszą pracować dłużej i więcej, kosztem odpoczynku. Nie ma niestety preferencji dla zawodu hutnika, stąd też fluktuacja załogi jest duża; pracownicy, zwłaszcza młodzi, przechodzą do innych przedsiębiorstw, gdzie mają lepsze warunki pracy. Pewien krok w kierunku stabilizacji załogi nasza huta zrobiła, wprowadzając dodatki za wysługę lat. Nie jest to jednak system doskonały, podobnie jak nim nie jest ustanowienie premii jubilackich.*

— *Odnośnie spraw partyjnych, uważam, że powinniśmy być bardziej ofensywni wobec niedowładztwa administracji. Musimy — moim zdaniem — dokładniej rozliczać ludzi zajmujących stanowiska w administracji, bo jak do tej pory, jedynie ich „rozgrzeszamy", co odnosi wręcz odwrotny skutek od zamierzonego, mianowicie demoralizuje ludzi.*

— *Bardzo często słyszymy o tym, że na jakimś odcinku pracy, mniej czy bardziej ważnym, dzieje się źle, ale w efekcie nikt za partactwo, niedbalstwo i lekceważenie obowiązków nie bywa pociągany do odpowiedzialności. A przecież przez tak nieodpowiedzialnych ludzi nasza gospodarka narodowa ponosi ogromne straty. I tu widzę ogromne pole do działania dla organizacji partyjnych, które nie zawsze i nie wszędzie korzystają ze swych statutowych uprawnień — a więc nie egzekwują, nie kontrolują i nie wnioskują kar dla tych, którzy hamują nasz wysiłek.*

MIECZYSŁAW KNAWA

Od 1951 roku pracuje dla huty. Działacz młodzieżowy w pierwszych latach powojennych, towarzysz partyjny od 1953 roku, w tej chwili jako członek wojewódzkiej komisji historycznej ruchu młodzieżowego — interesuje się ciągle jeszcze sprawami tamtych lat. Lata działalności społecznej wyznaczają natomiast wielorakie funkcje. Działał w Radzie Kombinatu, był przewodniczącym RZ Stalowni, radnym RN m. Krakowa, a ostatnio jako członek KF PZPR i przewodniczący Zespołu d/s Współpracy z Osiedlami wiele czasu poświęcał sprawom politycznym i społecznym. Po powołaniu Wojewódzkiego Zespołu Mistrzów wszedł do prezydium tego klubu jako mistrz od 23 lat i doświadczony wychowawca młodzieży.

— *Uważam* — mówi delegat na konferencję fabryczną MIECZYSŁAW KNAWA — *że musimy nadal dążyć do ograniczania biurokracji w naszej pracy zawodowej. Trudno fachowcom wysokiej klasy, jacy pracują w naszych wydziałach, skoncentrować się na istotnych zadaniach związanych z produkcją lub działaniami wychowawczymi wobec młodych pracowników, zająć organizacją pracy, jeżeli większość swego czasu marnotrawią na wypełnianie kilometrowych sprawozdań, uzasadnianie rzeczy oczywistych lub wyjaśnianie na piśmie nieistotnych spraw. Np. w związku z przestojami wagonów wszyscy piszą wyjaśnienia i uzasadnienia zamiast podjąć wspólnie decyzje zapobiegające przetrzymywaniu transportu.*

Sprawy wychowawcze wiążą się ściśle z wewnętrzną dyscypliną każdego z nas. Uważam, że jak własne dzieci, tak samo młodych pracowników wychowujemy przede wszystkim przykładem. Zawsze byłem rzecznikiem wcielania w życie etyki socjalistycznej i jednolitego postępowania we wszystkich sytuacjach życiowych i zawodowych.

Jeżeli wymagamy od innych, nie mniej powinniśmy wymagać od siebie. Uważam także, że powinniśmy z większą konsekwencją traktować młodych pracowników i stosować wobec nich jednolity front wychowawczy. (ag)

Partia a samorząd robotniczy

Komitet Fabryczny dążył do podnoszenia sprawności działania administracji gospodarczej oraz umacniania organów przedstawicielskich i różnych form samorządu robotniczego. Proces doskonalenia i usprawniania administracji gospodarczej wymaga rozwoju skutecznych form kontroli społecznej, rozszerzania udziału ludzi pracy w sprawowaniu i to w coraz większym stopniu — udziału realnego.

Sprawna działalność Samorządu Robotniczego jest warunkiem efektywnego sprawowania przez partię kierowniczej roli w Kombinacie. Stąd też Komitet podejmował wielostronne, obejmujące wszystkie płaszczyzny, działania zmierzające do podniesienia rangi i zwiększenia skuteczności samorządu robotniczego w Kombinacie Huta im. Lenina.

W styczniu 1976 roku decyzją Konferencji Samorządu Robotniczego Kombinatu Huty im. Lenina — zgodnie z ustawą o samorządzie robotniczym i wytycznymi CRZZ — kompetencje rad robotniczych w Hucie jako organu wykonawczego Konferencji Samorządu Robotniczego, zostały przejęte przez Związkową Radę Kombinatu i poszczególne rady zakładowe.

Zmiana ta uprościła rozbudowaną strukturę organizacyjną samorządu robotniczego, pozwoliła skupić w jednym ogniwie — jakim jest Związkowa Rada Kombinatu — całość zagadnień objętych działaniem społeczno-gospodarczym Kombinatu, podzielonych poprzednio

Delegaci na Konferencję Fabryczną

JANINA BURNET-GALUS

Już trzecią kadencję pełni funkcję przewodniczącej związkowej Rady Wydziałowej w Wydziale Wodnym. W Hucie im. Lenina pracuje od 1952 roku, w roku przyszłym będzie obchodzić jubileusz 25-lecia pracy w hutnictwie.

— *Zacznę od spraw, które najbardziej ludziom dokuczają, i o których najwięcej mówią. Są to problemy mieszkaniowe, komunikacyjne i socjalne. Jest publiczną tajemnicą, że zarówno w starym Krakowie, jak i w Nowej Hucie stoją puste mieszkania. Trzeba je ewidencjonować i przynajmniej zastępczo przydzielić tym, którzy czekają na własne lokum. Komunikacja także pozostawia wiele do życzenia, zarówno miejska, jak i wewnątrzzakładowa. Nikt nie kontroluje pracy kierowców, którzy jadąc na przykład z walcowni, nie zatrzymują się przy Zakładzie Badawczym, chociaż w wozie jest pusto. Traci się wskutek tego cenne minuty i kwadranse, co również dotyczy autobusu nr 135, który zamiast kursować co 12 minut, nie zjawia się nawet po 30 minutach, a więc niezgodnie z rozkładem jazdy. Sprawy socjalne, to przede wszystkim skierowania na wczasy i kolonie letnie. Miejsc jest ciągle niewystarczająca ilość i nie wiadomo, czyj wniosek odrzucić, bo przecież wszyscy mają prawo do wypoczynku.*

— *Poważną bolączką w hucie są sprawy remontowe. Wiadomo, że urządzenia się starzeją, tymczasem remont dokonywany jest najczęściej dopiero wtedy, jak się stanie nieszczęśliwy wypadek, lub groźna w skutkach awaria. A lepiej chyba zapobiegać przykrym niespodziankom, niż usuwać ich skutki.*

— *Myślę, że prowadzone w Kombinacie szkolenie partyjne powinno być bardziej atrakcyjne. Często wykładowcy powtarzają to samo, co można się dowiedzieć w prasie, radiu czy telewizji. Przydałyby się na przykład ciekawe zajęcia szkoleniowe dla wszystkich członków partii z terenu Kombinatu, prowadzone przynajmniej raz w kwartale.*

— *Z racji pełnionej przeze mnie funkcji związkowej, uważam za konieczne podniesienie rangi związków zawodowych. Jak do tej pory na przeszkodzie do realizacji tego postulatu stoi brak kolektywnego działania. Przeważnie całą pracą w naszych radach obciąża się jedną osobę, co siłą rzeczy nie może przynieść spodziewanych efektów w naszej działalności.*

JÓZEF DWORAK

W Hucie im. Lenina, w Dyrekcji Administracyjnej, pracuje już 16 lat. Członkiem Partii jest od 18 roku życia. Tow. Dworak pełnił rozmaite funkcje partyjne, był grupowym, I sekretarzem OOP. Członkiem plenum Komitetu Fabrycznego PZPR jest od 1969 roku, a I sekretarzem KZ DA wybrany został w 1972 roku.

Poza działalnością polityczno-społeczną poświęcał zawsze bardzo dużo czasu podnoszeniu swych kwalifikacji. Ukończył technikum dla pracujących, a obecnie studiuje na II roku AGH. Jest absolwentem Międzywojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Katowicach. Odznaczony jest Srebrnym Krzyżem Zasługi i Odznaką Zasłużonego Pracownika HiL.

— Jakie zagadnienia, jako delegat, na Konferencję pragnie poruszyć?

— *Kombinat, oprócz działalności produkcyjnej, do której jest głównie powołany prowadzi w szerokim zakresie działalność socjalno-bytową na rzecz załogi. Zarówno organizacja partyjna i związkowa HiL, jak i dyrekcja przywiązują do tych spraw bardzo dużą uwagę, słusznie wiążąc w jedność sprawy produkcji i bytu. W ostatnich latach uzyskaliśmy dalszy postęp zapewniając załodze huty zwiększoną ilość miejsc wczasowych głównie we własnych ośrodkach. Wyraża się to ilością ok. 7 tys. miejsc wczasowych w skali roku. Rozszerzyliśmy działalność żywienia zbiorowego poprzez uruchomienie nowych stołówek, barów i kiosków. Przeprowadzona została modernizacja istniejących obiektów. Obecnie OZR HiL wydaje ok. 24 tys. gorących posiłków w ciągu doby.*

— *To wszystko jeszcze nas nie zadowala. Przed nami stoi realizacja programu, m. in. nastąpi modernizacja gospodarstwa rolnego w Luborzy — głównego dostawcy warzyw dla naszych stołówek. Podnosimy standard w ośrodkach wczasowych huty. Dzięki wybudowaniu nowego hotelu zwiększymy ilość miejsc kwaterunkowych a jednocześnie będziemy dążyć do dalszej poprawy poziomu usług w tym zakresie.*

JÓZEF BODUCH

Ślusarz brygadzista w W-17. Od 1952 roku członek partii, przez ostatnie dwie kadencje sekretarz OOP, wieloletni działacz partyjny i związkowy.

— *Na pierwszym planie chciałbym postawić sprawy socjalno-bytowe naszej załogi, bo o ich polepszenie od lat się dobijamy. Zasadniczą sprawą są przeszeregowania płacowe pracowników. Następnie — kwestia takiej organizacji zaopatrzenia w naszych kioskach OZR, aby nasi pracownicy nie musieli godzinami wyczekiwać w kolejkach. Nie jesteśmy zadowoleni jeszcze z naszych szatni, które są za ciasne, podobnie przedstawia się także sytuacja w punkcie wydawania posiłków gorących.*

— *Jeśli chodzi o nasze hale, w których dokonujemy remontów podzespołów, to panuje w nich także wielka ciasnota, a w szczególności zdarza się, że brakuje nam miejsca na składowanie remontowanych części. Tak jest w obiekcie 68 i 50. Martwi nas i to, że choć mówi się o planowanej rozbudowie naszego wydziału, to jak dotąd nic w tej materii nie zrobiono.*

— *Chciałbym także poruszyć tak istotną sprawę dla naszego wydziału jak rozbudowa Koninek, którymi się opiekujemy. Cieszy fakt, że dzięki naszej pracy zwiększa się ilość miejsc wczasowych dla naszej załogi, natomiast głębiej należałoby się zastanowić nad tym, czy ciężki sprzęt przeznaczony dla tej rozbudowy jest właściwie wykorzystywany. To samo dotyczy i pracowników tam zatrudnionych. Wydaje mi się, że szwankuje także organizacja czynów społecznych przy rozbudowie Koninek.*

— *Szczególnie palącą sprawą do rozwiązania jest problem dojazdu naszych pracowników od bramy głównej do wydziału. Do kwietnia tego roku kursowały dwa samochody. W tej chwili pracownicy muszą dochodzić do pracy przeszło półtora kilometra.*

Inspiratorska rola partii w działalności ZSMP

Hutnicza Organizacja Partyjna oddziaływuje na młodzież głównie poprzez organizację ZSMP, która w Kombinacie skupia w swych szeregach 6.510 członków.

Zarówno wielkość organizacji, jak i zakres oraz waga problemów podejmowanych przez ZSMP powoduje, że inspiratorska rola i pomoc partii nabiera szczególnego znaczenia. Zasadniczy wpływ na efekty działania organizacji młodzieżowej wywierają członkowie partii, działający w jej szeregach w liczbie 1289 osób.

Wymiernym efektem pracy politycznej wśród młodzieży było rekomendowanie w okresie sprawozdawczym 621 najlepszych członków ZSMP w szeregi partii. Rozwój inicjatyw produkcyjnych wśród młodzieży prowadzono w ramach programu „Młodzież dla Postępu" — obejmującego współzawodnictwo pracy, czyny społeczno-użyteczne, rozwój myśli technicznej oraz pracę z młodą kadrą inżynieryjno-techniczną. Dobre efekty uzyskuje Fabryczna Organizacja ZSMP w **Turnieju Młodych Mistrzów Techniki i Gospodarności.** Nową formą współzawodnictwa przynoszącą poważne efekty produkcyjne i wychowawcze są wprowadzone **Młodzieżowe Obsady Ciągów**, które powstały w Zakładach: Wielkopiecowym (WP-1), Stalowniczym (Konverter nr 3), Walcowni Gorącej Taśm.

XIII FABRYCZNA KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA W KOMBINACIE HUTA im. LENINA

W okresie ostatnich 3 lat została potwierdzona prawda, że fabryczna organizacja partyjna jest zdolna i przygotowana do podjęcia trudnych i skomplikowanych problemów wylaniających się w toku realizacji strategii przyspieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Podejmowane w tym okresie przez Komitet Fabryczny i jego Egzekutywę postanowienia i wytyczone kierunki o charakterze politycznym, socjalnym i gospodarczym spotkały się z poparciem Załogi Kombinatu, co stanowiło podstawę umacniania kierowniczej pozycji i roli partii w Kombinacie Huta im. Lenina.

Kierownicza rola partii wyrażała się przede wszystkim:

- **sumą działania członków partii sprawujących funkcje w administracji gospodarczej — wyższym i średnim nadzorem gospodarczym we władzach organizacji społecznych,**
- **w podejmowaniu przez instancje partyjne i POP właściwych postanowień i systematyczne wdrażanie ich,**
- **zapewnienie aktywnego udziału członków partii w kontroli społecznej głównie poprzez udział w pracach samorządu robotniczego,**
- **kształtowanie właściwej polityki kadrowej i skupienie w rękach Komitetu Fabrycznego decyzji co do obsad kadrowych na wytypowanych ważnych stanowiskach w jednostkach gospodarczych.**

Komitet Fabryczny uznał za sprawę najważniejszą wyzwolenie inicjatywy i gospodarności załogi jako warunku wzrostu dobrobytu rodzin hutniczych i prawidłowego funkcjonowania Kombinatu.

W pracy Komitetów Zakładowych i POP położony został nacisk na funkcje inspiratorskie i kontrolne w stosunku do administracji.

Komitet Fabryczny ściśle przestrzegał zasady kolegialności, omawiając wszystkie ważne kwestie na posiedzeniach Egzekutywy bądź Plenach.

W okresie od XII Konferencji odbyło się 81 posiedzeń Egzekutywy KF, na których omówiono 148 spraw problemowych, natomiast sprawy wymagające natychmiastowej decyzji były rozpatrywane na posiedzeniach Sekretariatu KF.

Odbyło się 16 posiedzeń plenarnych Komitetu Fabrycznego, które dotyczyły:

- **stylu i metod funkcjonowania partii ze szczególnym uwzględnieniem kontroli realizacji wniosków i uchwał instancji,**
- **oceny funkcjonowania i efektów kształtowania ideowego w partii i organizacjach społeczno-politycznych (trzykrotnie),**
- **przyjęcia programu działania KF w okresie przygotowań do VII Zjazdu PZPR,**
- **analizy czynników warunkujących wzrost i strukturę szeregów partyjnych w Kombinacie (w oparciu o przeprowadzone badania),**
- **oceny realizacji programu działania KF w latach 1975 i 1976 (dwukrotnie),**
- **analizy problemów młodzieży pracującej w HiL, jej szans, aspiracji i postawy (dwukrotnie),**
- **oceny procesów kształtowania się zaangażowanych postaw załogi jako warunku dalszej działalności na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego Kombinatu (w oparciu o przeprowadzone badania),**
- **oceny stanu faktycznego i przyjęcia głównych kierunków rozwoju sportu i rekreacji w dzielnicy Nowa Huta (wspólnie z Plenum KD PZPR Nowa Huta),**
- **oceny działania administracji na rzecz poprawy warunków socjalno-bytowych i fizykalnych pracy załogi.**
- **kształtowania się elementów kierowniczej roli PZPR w Kombinacie na bazie uzyskanych wyników produkcyjnych i ekonomicznych w latach 1975—1977.**

W okresie od stycznia 1975 roku podjęto:

- **33 uchwały, w tym 7 na Plenarnych posiedzeniach KF,**
- **13 wniosków, w tym 4 na Plenarnych posiedzeniach KF.**

Zadania wynikające z uchwał, a dotyczące terminowych kwestii zostały wykonane, natomiast problematyka wieloletnia jest w trakcie realizacji.

Zaprezentowana powyżej problematyka pracy Egzekutywy i Plenum KF PZPR HiL była zgodna z przyjętym programem działania i odpowiadała najistotniejszym problemom hutniczej organizacji partyjnej i załogi Kombinatu.

(Opracowane na podstawie sprawozdania KF PZPR)

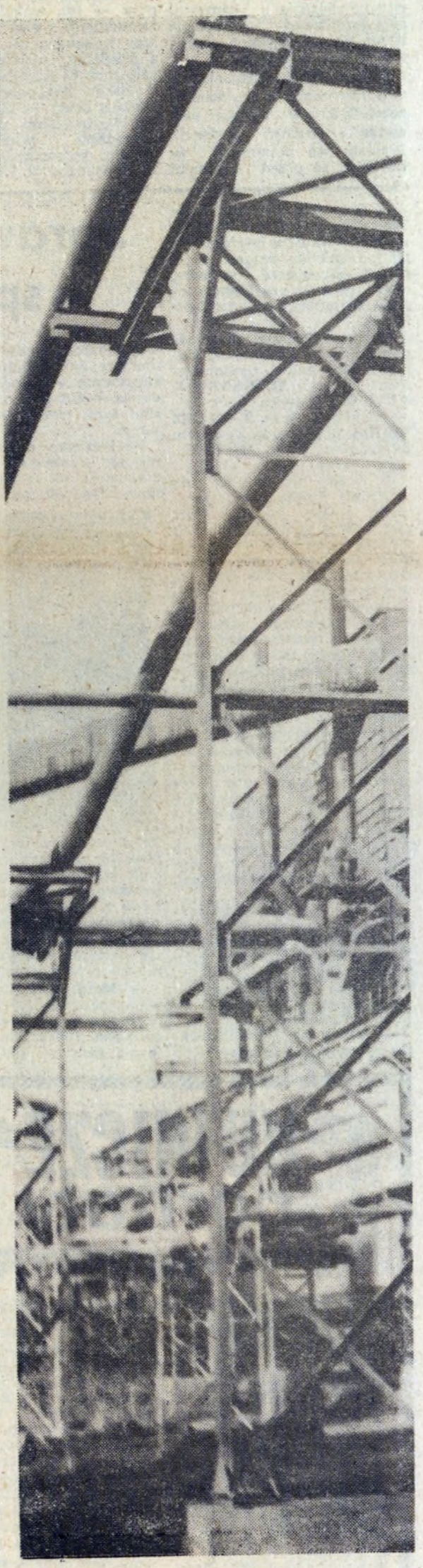

ZWIĄZKOWY DOROBEK to efekt pracy całej załogi HiL

Z obrad plenum

Konferencja sprawozdawcza ZRK 23 bm.

W poniedziałek obradowało plenum Związkowej Rady Kombinatu. Miało ono na porządku dziennym kilka spraw, a wszystkie wiążą się one z przygotowaniami do Konferencji Sprawozdawczej ZRK, która odbędzie się w środę 23 listopada br. Wiceprezes ZRK **Józef Zdradzisz** omówił zadania czekające organizację związkową HiL w okresie poprzedzającym Konferencję. Stwierdził, że tym razem odstąpiono od dawnych utartych wzorów. Zamiast odbywać zebrania poczynając od najniższych ogniw związkowych — do góry, zaczniemy od Konferencji Sprawozdawczej ZRK. Na podstawie materiałów, jakie wszyscy uczestnicy Konferencji i zaproszeni goście.

Następnie omówiono stan realizacji wniosków załogi naszego Kombinatu, zgłoszonych w trakcie kampanii sprawozdawczo-wyborczej. **Ogółem zostało zarejestrowanych 231 wniosków i postulatów z czego całkowicie zostało wykonanych 114 wniosków.** Postęp ich realizacji jest dziny spraw organizacyjnych — 27 (wykonano 19).

Sekretarz ZRK **Stanisław Żmuda** przedstawił z kolei plenum główne kierunki działania organizacji związkowej na lata 1978—79. Sprawę tę przedstawimy szerzej po Konferencji.

Plenum wysłuchało następnie sprawozdania komisji rewizyjnej ZRK, które przedstawił jej przewodniczący dyr. **Marian Ratusz,** omówiło i zatwierdziło preliminarz wydatków ZRK na rok przyszły (zamyka się on po stronie wpływów i wydatków kwotą 18,2 mln zł) oraz zatwierdziło skład uczestników Konferencji Sprawozdawczej i zaproszonych gości.

Obradom plenum przewodniczył prezes ZRK **Edward Cisowski.**

ona dostarczy odbywać się będą następnie zebrania, od góry do dołu. Taki porządek przeprowadzenia kampanii sprawozdawczej wykazuje liczne zalety, powinien okazać się bardzo korzystny.

Plenum ZRK zapoznało się ze sprawozdaniem w działalności Rady w okresie „półmetka" obecnej kadencji. Przyjęło ten dokument: otrzymają go przed obradami więc prawidłowy. Wniosków techniczno - produkcyjnych zgłoszono 21 (wykonano do tej pory — 10), wniosków dot. zatrudnienia i płac — 76 (z tego wykonano 33), wniosków z dziedziny socjalno-bytowej zgłoszono 63 (zrealizowano 29), wniosków dot. poprawy warunków pracy — 24 (wykonano 16), wniosków z dziedziny gospodarki mieszkaniowej, handlu, komunikacji itp. — 20 (wykonano 7) oraz z dzie-

Bogaty jest plon związkowego działania w naszym Kombinacie i dlatego nie jest możliwe przedstawienie dokonań w pełni. Zatem w telegraficznym skrócie o tym co zostało zrobione w okresie minionych dwóch lat, a więc w połowie obecnej kadencji ZRK.

WSPÓŁZAWODNICTWO NA NOWYCH TORACH

Nie ma już dziś sceptyków, którzy kwestionowaliby wartości tkwiące w ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Osiągnięcia załogi HiL w dziedzinie czynów społecznych są niewątpliwe. Świadectwem tego mogą być trofea zdobyte za konkretne efekty współzawodnictwa: sztandar przechodni ministra hutnictwa i ZG ZZH zdobyty w roku ubiegłym i sztandar CRZZ za realizację czynu październikowego przyznany ostatnio w hucie w 60 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji.

Uzyskujemy coraz więcej znaczące efekty we wszystkich formach współzawodnictwa pracy, zbiorowych i indywidualnych, wewnątrzzakładowych i międzyzakładowych. Wytknięte zostały bowiem cele, do których zmierzamy, określone zostały zasady współzawodnictwa.

O bardzo miłej uroczystości, jednej z kilku zorganizowanych ostatnio dla przodowników pracy, inicjatorów czynów społecznych, piszemy poniżej.

W roku bieżącym udział w czynach społecznych bierze ponad 17 tys. pracowników Kombinatu, a szczególnie wartościowe zobowiązania realizowane są dla ośrodków wczasowych huty i na rzecz naszej dzielnicy.

RACJONALIZATORZY JAK ZAWSZE W CZOŁÓWCE

Wszędzie tam gdzie toczy się współzawodnictwo, gdzie liczy się osobiste zaangażowanie ludzi — nie brakuje racjonalizatorów. Nowy impuls dla ich działalności, dla opracowywania nowych projektów, stworzyło ożywienie pracy Klubu Techniki i Racjonalizacji HiL. Zastosował on nowe formy społecznego działania aktywizując jeszcze bardziej rzeszę hutników-wynalazców i racjonalizatorów.

W okresie 9 miesięcy br. nasi racjonalizatorzy zgłosili 1968 projektów, co stanowi wzrost o 7,5 proc. w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego. Wzrost efektów ekonomicznych jest jeszcze większy, wynosi bowiem 24,8 proc.

Klub ożywił kontakty z innymi zakładami w kraju słusznie upatrując w wymianie doświadczeń duże korzyści. Wielki wysiłek skierował na aktywizacje kół wydziałowych i dla przyciągnięcia do racjonalizacji młodzieży.

PRZEGLĄDY WARUNKÓW PRACY — DOBRE I POŻYTECZNE

Coroczne społeczne przeglądy warunków pracy załogi są jedną z najbardziej skutecznych form związkowego działania celem stworzenia lepszych i bardziej bezpiecznych warunków pracy. W czasie przeglądu dokonanego w ub. roku zgłoszono 1473 wnioski, z których wykonano 1395. W roku bież. natomiast plonem społecznego przeglądu są wnioski zgłoszone w liczbie 1291. Znajdują się one w trakcie realizacji. Dotyczą szerokiej gamy zagadnień wywierających bezpośredni wpływ na warunki, w jakich pracują nasi hutnicy, a przede wszystkim na zapewnienie pracy bezpiecznej.

POPRAWIA SIĘ BAZA SOCJALNA

Wprawdzie zmiany jakie zachodzą w dziedzinie poprawy warunków socjalno-bytowych załogi HiL nie następują tak szybko jakbyśmy tego wszyscy pragnęli, niemniej efekty są znaczne. W roku 1976 otrzymała załoga HiL 1.013 nowych mieszkań. W roku bież. — 889 mieszkań. Na otrzymanie mieszkania czeka się jednak w dalszym ciągu długo, a oddawanie nowych bloków przez budowniczych odbywa się niestety z wielomiesięcznymi opóźnieniami. W tej sprawie nasza huta podejmuje interwencje u władz administracyjnych Krakowa.

Lepiej, wygodniej mieszka się hutnikom w hotelach pracowniczych. Nasz Kombinat przeprowadza bowiem zabiegi modernizacyjne podnosząc komfort kwater hotelowych, dużo też czyni dla poprawy warunków do kulturalnego spędzania wolnego czasu przez mieszkańców. Satysfakcję dają efekty uzyskane w konkursie o Puchar „Trybuny Ludu". **W roku 1976 mieszkańcy hoteli HiL zajęli czwarte miejsce, w roku bieżącym — pierwsze.** Nasz Kombinat posiada aktualnie 26 hoteli pracowniczych, w których mieszka ponad 5 tys. hutników.

Istniejąca sieć gastronomiczna OZR zapewnia załodze 2.832 miejsca konsumpcyjne. Dzień w dzień stołówki i bary serwują pracownikom huty 21,5 tys. gorących posiłków. Wzrosła ilość wydawanych posiłków regeneracyjnych i posiłków abonamentowych. Przystępna cena obiadów dekadowych sprawia, że stołówki cieszą się coraz większym powodzeniem.

Łączna wartość dostarczanych załodze HiL napojów wynosi ok. 43 mln zł rocznie.

Sprawy produkcji — sprawy ludzi

— Co może zdziałać Rada Zakładowa? Jakie warunki muszą zaistnieć w wydziale by jej poczynania przynosiły efekty? Jak wiązać w jedną całość sprawy produkcji i opieki socjalnej nad pracownikami?

Wypowiadają się, przewodniczący Rady Zakładowej Zakładu Materiałów Ogniotrwałych HiL, **ALEKSANDER ANTOSZ,** zastępca kierownika Zakładu mgr **TADEUSZ BŁODA,** kierownik Wydziału Zasadowego **EMIL MICHNO.**

☆

— Zanim przystąpimy do meritum trzeba scharakteryzować nasz zakład. Jest stary, bo w przyszłym roku stuknie nam 25 lat istnienia, stąd sporo także pracowników o długim stażu. Nie dość, że praca wymaga dużej kondycji fizycznej, bo mechanizacja, jak w większości zakładów przemysłu ceramicznego jest niska. Mamy także stanowiska, na których ludzie pracują „w tropiku", o wysokim zapyleniu i stężeniu substancji nieobojętnych dla zdrowia. Stąd obowiązki związkowców są wielorakie i wymagają różnorodnych działań, zmierzających do poprawy warunków pracy poprzez modernizację urządzeń, małą i dużą racjonalizację, zapewnienie godziwych warunków wypoczynku naszym pracownikom i lepszych warunków rehabilitacji zdrowotnej.

— Przy tym jesteśmy jednym z najbardziej sfeminizowanych zakładów Kombinatu. Pracują u nas kobiety przy taśmie produkcyjnej, zajmują stanowiska typowo męskie i specjalizują się w męskich do tej pory zawodach.

— Mimo tak skomplikowanej sytuacji, każde zaburzenie w produkcji u nas odbija się ujemnie na działalności podstawowych wydziałów hutniczych. — Udaje nam się sprostać tym wielorakim zadaniom.

— Pierwszą zasadą działania jest założenie, że każdy pracownik to działacz związkowy. Stąd nie ma konieczno-

ści skomplikowanych zabiegów, by dotarła do wszystkich informacja związkowa, by stworzyć ogniwa transmisji w kierownictwie innych organizacji społecznych, nawiązać współpracę z organizacją partyjną. To współdziałanie po prostu istnieje.

— Może dlatego stosunkowo szybko wdraża się projekty racjonalizatorskie, w trakcie narad roboczych podejmuje się sprawy socjalne. Nie czekamy z rozwiązaniem trudnych problemów do wyznaczonego w planie pracy plenum rady na określony temat lecz bieżemy się za nie „z marszu" jeśli zachodzi taka potrzeba. W ten sposób na przykład nadzorujemy sprawę stołówki, zamierzamy w najbliższym czasie podjąć kroki zmierzające do poprawy zaopatrzenia naszych kiosków spożywczych.

— Bardzo dobrze zdaje egzamin system rad zmianowych. W ten sposób można szybko poinformować i zebrać opinie dużej grupy załogi, rozwiązać szereg spraw wprost na stanowisku pracy.

— Gdy opracowywaliśmy program poprawy warunków pracy, ujęto w nim nie tylko sprawy generalne lecz nawet najdrobniejsze zadania. Ich załatwienie, naprawa niedomykających się drzwi, czy wstawienie okna zyskuje czasem większe uznanie u załogi niż wiekopomne dokonania.

— Wielu naszych pracowników powinno pracować na stanowiskach lżejszych. Robimy co się da w tym względzie, by stworzyć im warunki pracy nie pogarszające ich stanu zdrowia. Utrzymujemy bardzo ścisłą współpracę z naszą zakładową służbą zdrowia. Uruchomiony wydział mas bezwodnych umożliwia skierowanie tam ludzi o nadwątlonym zdrowiu.

— Czasami proste działania poprawiają znacznie warunki pracy. Wprowadzenie np. pneumatycznego zamykania drzwi w wydziale młynów, zmodernizowanie rozładunku materiałów także dało oszczędność siły mięśni naszych pracowników.

— Wiemy, że największe problemy stwarza wszędzie brak miejsc sanatoryjnych. U nas właściwie pracownicy nie czekają na skierowania. Wykupujemy wczasy lecznicze, którymi dysponuje lekarz zakładowy, tak jak skierowaniami sanatoryjnymi.

— W okresach martwych (to znaczy wiosną i jesienią) oferujemy także naszym pracownikom bezpłatne wczasy siedmiodniowe. Mamy także dom nad Jeziorem Rożnowskim o 27 miejscach.

Notowała: A. GORAZD

HUTNICZE portrety

Czesław Grzybowski — przewodniczący Rady Zakładowej w Wydz. Rur Zgrzewanych HiL obchodził już jubileusz 40-lecia pracy. W Hucie im. Lenina jest od 1956 roku. Najpierw pracował przy aparaturze kontrolno-pomiarowej, a w Wydz. R-63 zatrudniony jest od samego jego początku, od organizowania i przygotowywania produkcji. Cały czas czynnie działa w organizacji związkowej. Jest członkiem plenum ZRK, przewodniczącym RZ w Wydz. Rur Zgrzewanych już czwartą kadencję, a oprócz tego jest członkiem Prezydium Zarządu Oddziału ZBoWiD w HiL.

Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim. Posiada też wiele innych wyróżnień.

Główne problemy, które go nurtują i którym poświęca najwięcej uwagi, to... Oddajmy najlepiej głos samemu prezesowi Rady.

— Dla mnie jako działacza związkowego najważniejsza jest realizacja uchwał, aby to co się postanawia było w pełni wprowadzane w życie. Głównie interesują mnie sprawy socjalno-bytowe załogi, jej zdrowia i bezpieczeństwa pracy. Warunki u nas są ciężkie, panuje duży, męczący hałas, daje się we znaki zapylenie. Trzeba robić wszystko co możliwe, aby warunki pracy były coraz lepsze. Cieszy mnie, że wnioski załogi, które do tego zmierzają realizowane są u nas niemal w 100 proc.

(jd)

Wieczór taki długo się pamięta

Tego jeszcze do tej pory nie było! Miejscem spotkania przodowników pracy, inicjatorów czynu październikowego stała się w poniedziałek 14 bm. Kopalnia Soli w Wieliczce. W niezwykłej, uroczej scenerii podziemnej kawiarni im. W. Budryka w wielickich salinach odbyło się uroczyste podsumowanie hutniczego czynu produkcyjnego, podjętego i zrealizowanego na cześć 60 rocznicy Rewolucji Październikowej. Gośćmi przodowników pracy — inicjatorów czynu oraz kolektywu kierowniczego HiL byli w tym dniu: konsul generalny ZSRR w Krakowie, minister IWAN KORCZMA, *sekretarz Krakowskiego Komitetu PZPR, przewodniczący Zarządu Krak. TPPR* JAN GRZELAK, *działacze TPPR, pracownicy Konsulatu Radzieckiego. Wszystkich swych gości powitali hutnicy niezwykle serdecznie.*

Referat okolicznościowy nawiązujący do obchodów 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz przedstawiający wyniki czynu październikowego w Kombinacie HiL wygłosił prezes ZRK EDWARD CISOWSKI. *Podkreślił on niezwykle mocne więzy łączące od samego początku załogę huty z Krajem Rad i ludźmi radzieckimi. Głos zabrał następnie sekretarz KK PZPR Jan Grzelak, który podziękował załodze Kombinatu HiL za wielki i efektywny wkład pracy na rzecz umacniania siły gospodarczej naszego kraju, za realizację czynu październikowego i za dobre efekty współzawodnictwa o tytuł „BRYGADY IM. 60-LECIA REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ".*

Wyrazem uznania za liczne inicjatywy produkcyjno-społeczne były adresy z podziękowaniami krakowskiej organizacji TPPR dla hutników. Wyróżnieni zostali m.in. tow. tow. CZESŁAW DROŻDŻ, JÓZEF NOWOTNY, EDWARD CISOWSKI, JÓZEF WĘGIEL, JULIAN OLSZOWSKI, JANUSZ ENGEL, JERZY JURECZKO.

Mocnym akcentem spotkania w wielickich salinach stały się wystąpienia przodowników pracy — inicjatorów czynu październikowego J. JURECZKI *z ZS,* J. CHEŁMECKIEGO *z ZK,* J. KOŚCIOWSKIEGO *z ZH,* E. LISA *z TM i* A. KOWALCZYKA *z ZO. Mówili oni o swej pracy i o swym udziale we współzawodnictwie. Składali meldunki o realizacji zobowiązań. Podkreślali, że ich nauczycielami i instruktorami byli radzieccy hutnicy, z którymi utrzymują nadal serdeczne braterskie kontakty. Mówili o znakomitych radzieckich urządzeniach. Mimo, że upłynęło już 20 i więcej lat, te urządzenia ciągle jeszcze pracują, a nierzadko wykazują wydajność dwukrotnie wyższą od projektowej. Są niezwykle mocnej konstrukcji, służą — jak nowe.*

Zebranym bardzo serdecznie gratulował i dziękował za ich postawę w pracy i za godne uczczenie 60 rocznicy Rewolucji Październikowej — czynem, konsul generalny ZSRR w Krakowie, minister Iwan Korczma. Jego serdeczne przemówienie nagrodzone zostało burzliwymi oklaskami.

Miłe spotkanie przodowników pracy w Wieliczce było niezabłonowym, udanym pomysłem. Wieczór taki długo się pamięta! (jd)

Wyróżnienie honorowych dawców krwi

W poniedziałek odbyło się w HiL seminarium dla aktywu społecznego Kombinatu zorganizowane przez Zarząd Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK. Na wstępie tego zebrania odbyło się uroczyste wręczenie wyróżnień PCK dla działaczy. Honorową Odznaką PCK udekorowany został przewodniczący ZRK **Edward Cisowski.** Wyróżnienie to, przyznane za wybitne zasługi dla PCK, wręczył przewodniczący Zarządu Dzielnicowego PCK w Nowej Hucie dyr. **Stanisław Wilkoń.** Odznakę Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi otrzymali: **Kazimierz Hejzyk** z ZM/M2 i **Stanisław Chwalik** z P-67.

Oprócz tego dyplomami uznania ZD PCK wyróżnieni zostali: Redakcja „Głosu Nowej Huty", **inż. Kazimierz Nowak** — prezes Klubu HDK w HiL i **Kazimierz Michalczyk** — prezes ZF PCK w Kombinacie HiL. Ponadto Kazimierz Nowak został uhonorowany listem pochwalnym Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Krakowie.

Zebrani wysłuchali następnie dwóch interesujących referatów o rozwoju honorowego krwiodawstwa w regionie krakowskim i o leczeniu chorych krwią i preparatami krwiopochodnymi. **(jd)**

Wystawa Marii Kwiecińskiej

Wystawa ostatnio prezentowana w galerii Klubu MPiK w Nowej Hucie to prace Marii Kwiecińskiej. Rysunki i akwaforty.

Zarówno rysunek tej artystki, jak i akwaforty, a więc plansze będące odbiciem kreślenia na płycie metalowej — widać, że z tych samych poczęte impulsów.

Nasilenia w tej czarno-białej grafice stosowane są wyjątkowo. Wrażliwie prowadzona ręka daje nam mnogość subtelnych kreskowań stwarzając subtelne szarości — co stanowi o przytłumieniu wyrazu. Ale chociaż owa wypowiedź podawana jest zciszonym głosem, to jednak zróżnicowanie ukierunkowań gęsto prowadzonych kreseczek powoduje zamęt, nawet burzliwość, niesie nastrój niepokoju.

Wprost czytelne są rysunki przedstawiające zmonumentalizowane grupy starych kobiet o twarzach zbrużdżonych kolejami losów, czy świadomością rzeczy które oglądały. Pomimo niedopowiedzeń wymowne są sceny ukazujące ludzi zastygłych jakoby w zapatrzeniu na złe widziadła. Wszakże większość utworów — a są to te na wyciszonym głosie — nie jest tak oczywiście jednoznaczna. Świat szeroko nakreślonej natury i czasem nagromadzenie domostw zdaje się być w rozsypce, w rozpadzie, w ruinie — z tym, że na pierwszym planie wydźwigają się pnącza, rozwijają się kwiaty: można te wizje odebrać katastroficznie, można je przemyśleć i budująco. — Rozeznać, jako już krzewienie się nowego życia.

HALINA BOHDANOWICZ

SĄ MIEJSCA NA WCZASACH LECZNICZYCH

Ośrodek Usług Socjalnych informuje załogę Kombinatu, że posiada jeszcze miejsca na wczasach leczniczych w Krynicy i Rabie Niżnej. Terminy: od 28 listopada do 18 grudnia oraz od 29 listopada do 19 grudnia br.

Z wczasów w tych pięknych miejscowościach mogą korzystać zarówno pracownicy naszej huty, jak i członkowie ich rodzin.

DZIEŃ SENIORA

Z okazji „Dnia Seniora" — w dniu 9 bm. w Domu Harcerza w Nowej Hucie — odbyło się spotkanie Seniorów z trzech osiedli: Szkolnego, Zielonego i Sportowego — łącznie 42 osoby. Spotkanie to uświetniły swymi występami artystycznymi zuchy ze „Słonecznej Gromady" szczep „Bartoszowców") ze Szkoły Podstawowej nr 115. Najmłodsi członkowie ZHP w swym programie dla Seniorów zaprezentowali szereg pięknych piosenek i pląsów zuchowych. Zuchy złożyły również Seniorom serdeczne życzenia — zdrowia i długich lat życia.

Trzeba przyznać, że te występy dzieci w zuchowych mundurkach bardzo się Seniorom podobały, a wielu do głębi wzruszyły.

JESZCZE RAZ W SPRAWIE OSIEDLA LOTNISKO

W nrze 44/1088 z dnia 4—10. XI. 1977 r. w tekście podpisanym przez p. Tadeusza Z. Bednarskiego na temat zabudowy terenu byłego Lotniska w Czyżynach, podano niezgodnie z rzeczywistością nazwiska autorów projektu.

Prof. W Cęckiewicz jest autorem koncepcji konkursowej z 1968 roku. **Głównym projektantem osiedla „Lotnisko" w Krakowskim Biurze Projektowo-Badawczym Budownictwa Ogólnego jest mgr inż. arch. Maria Czerwińska,** zaś niżej podpisani projektują elementy zabudowy — obiekty mieszkaniowe. Uwagi merytoryczne na temat zabudowy nie w pełni odpowiadają rzeczywistości — jak sądzimy autor tekstu oparł się na publikacji z „ECHA KRAKOWA" autorstwa p. Pieczonkowej.

MGR INŻ. ARCH. MARIA CHRONOWSKA
DR INŻ. ARCH. JERZY CHRONOWSKI

GŁOS CZYTELNICZKI

Dnia 9 11 br. w hali widowiskowej KS Hutnik odbyła się przepiękna impreza z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej. Godzinę przed imprezą jeden z panów porządkowych lub kierowników — udawał bardzo ważnego — wypędzał dosłownie ludzi z poczekalni, twierdząc, że jest jeszcze za wcześnie. Jednakże w tym samym czasie, ten sam pan wprowadzał na widownię znajome sobie osoby. Wiadomo, że teraz wszystko po znajomości, nawet miejsca na widowni, ale czy to jest uczciwe panowie kierownicy?

(BL)

SZCZURY GRASUJĄ!

Piszą do nas przerażeni mieszkańcy. Nowej Huty o pladze szczurów, które podchodzą do ławek, na których odpoczywają przechodnie, biegają koło bloków i po zieleńcach. Co robi w kierunku tępienia tych wstrętnych szkodników nasza Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna? Może czeka, aż paskudne czworonogi wejdą do pokoi pracowników Sanepidu?

POZDROWIENIA Z ZAWOI

Redakcja nasza otrzymała piękną widokówkę z Zawoi, z następującym tekstem: *„W dniach 12—13. XI. 77 odbył się I Jesienny Zlaz Medycznego Studium Zawodowego nr 7 z Nowej Huty, os. Stalowe 17 w Zawoi. Moc pozdrowień od uczestników Zlotu „Zawoja-77".*

Za pozdrowienia pięknie dziękujemy!

„DELIKATESOM" POD ROZWAGĘ

Mamy już drugą połowę listopada, jest coraz chłodniej, a chleb „delikatesowy" w dalszym ciągu sprzedawany jest na stoisku za sklepem, czyli praktycznie na ulicy. Strach pomyśleć, jak będzie wyglądało jego kupno w okresie mrozów, śniegów i zawieji, zwłaszcza, że w dni przedświąteczne — i nie tylko — tworzą się tu długie kolejki.

W imieniu klientów proponujemy przenieść stoisko z pieczywem w miejsce sprzedaży drobiu, który z powodzeniem można sprzedawać na dwóch stoiskach garmażeryjnych. Sprawa jest bardzo pilna i wierzymy, że kierownictwo największego sklepu spożywczego w Nowej Hucie zabierze się energicznie do pracy, po myśli swych stałych klientów. Czekamy na szybkie załatwienie słusznego postulatu! **(dr)**

ZMIANA NUMERU POGOTOWIA MILICYJNEGO W NOWEJ HUCIE

Informujemy, że nastąpiła zmiana numeru telefonicznego Pogotowia Milicyjnego w Nowej Hucie. Poprzednio dzwoniliśmy na numer 411-11, obecnie będziemy dzwonić na numer 444-44.

Nie tylko w nowohuckim MPiK-u, ale w całym Krakowie, już dawno nie oglądaliśmy tak efektownej i bogatej wystawy, poświęconej książce i prasie radzieckiej, a zatytułowanej **„Książka i prasa radziecka w służbie pokoju i postępu".**

Zgromadzono na niej blisko 800 tytułów książek, traktujących o wszystkich dziedzinach życia i nauki. Wystawa mimo swego niezaprzeczalnego bogactwa, ukazuje ledwo symbolicznie ogromny dorobek edytorski Kraju Rad, wyrażający się, jak wiadomo, w milionach tytułów i miliardach nakładu.

Uroczystego otwarcia wystawy, z udziałem m. in. przedstawiciela KK PZPR tow. **Jana Brońka** i naczelnika dzielnicy mgra **Edwarda Strzebońskiego,** dokonano w obecności przybyłych mieszkańców dzielnicy.

PAMIĄTKI PO MUZYKACH POLSKICH PILNIE POSZUKIWANE

Już wkrótce Państwowa Szkoła Muzyczna im. Mieczysława Karłowicza w Nowej Hucie obchodzić będzie 25-lecie swego istnienia. Z tej okazji planuje się zorganizowanie w budynku szkoły — izby pamięci polskich muzyków.

W związku z tym dyrekcja szkoły zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich osób, aby przekazały posiadane pamiątki po muzykach polskich i pomogły w ten sposób w zorganizowaniu izby pamięci. Sposób przekazania pamiątek należy uzgodnić z dyrekcją.

Ulice i osiedla Nowej Huty

Cyprian Godebski

Przed kilkunastoma dniami — 30 października minęła 142 rocznica jego urodzin, niedługo zaś — 25 listopada minie 68 rocznica śmierci. Urodził się w 1835 r. w Mary sur Cher we Francji, jako wnuk Cypriana — poety i uczestnika walk pod rozkazami Poniatowskiego, a syn Franciszka Ksawerego — publicysty i powstańca z 1831 r. Zmarł w 1909 r.

Zanim został opromieniony sławą rzeźbiarza wpisanego w historię sztuki, polską, francuską, rosyjską i amerykańską, bo w wielu krajach zachowały się pomniki jego projektu, w 1863 r. — jak zapisał w „Pamiętnikach" Kazimierz Chłędowski — przebywał w Krakowie. Można go było wówczas spotkać w restauracji w Hotelu Drezdeńskim przy Rynku Gł., w gronie starszej młodzieży ubierającej się w narodową „czarną otwartą czamarę, czarny żupan z rypsu, przepasany czarnym lakierowanym rze-mieniem, zapiętym na posrebrzaną dużą klamrę z wypukłym orłem polskim...". Narodowy strój, narodowe dyskusje, nastrój walki o niepodległość — oto atmosfera pierwszego dłuższego pobytu artysty w naszym mieście.

W kilkanaście lat później na liście zamawiających u Godebskiego są także Polacy. W liście z 17 października 1878 r. Adam Asnyk pisał ojcu: „...Czas uchodził przyjemnie, do czego się przyczyniło towarzystwo Godebskich..., Godebski przez ten czas zrobił mój medalion, który potem w Paryżu odlał z brązu i który ze sobą przywiozłem do Krakowa, jako prawdziwie drogocenną pamiątkę...".

W styczniu 1888 r. podczas trzeciego konkursu na pomnik Mickiewicza w Krakowie, I nagrodę przyznano projektowi Godebskiego i Bitnera, jednak uznając go za zbyt drogi w realizacji, do wykonania przeznaczono znany nam z przechadzek po Rynku banalny projekt Rygiera. W 1897 r. Godebski został wybrany prezesem Polskiego Koła Artystyczno-Literackiego w Paryżu i stamtąd współpracował z „Życiem" Wyspiańskiego.

Aby dopełnić rejestr artystycznych związków Godebskiego z Krakowem należy wspomnieć jeszcze o trzech jego dziełach. W dniu 12 maja 1898 r. w kościele Mariackim nastąpiło odsłonięcie medalionu ku czci Jana Matejki pana Cyprianowego dłuta. Rok 1900 zapisał się podwójnie w dziejach jego kontaktów z miastem — 8 czerwca uroczystości 500-lecia odnowienia Uniwersytetu uświetniło odebranie od obecnego artysty pomnika Kopernika, zaś w październiku krakowianie mogli podziwiać następny okaz talentu Godebskiego — biust Fredry przed nowym teatrem.

Nowa ulica Cypriana Godebskiego wytyczona jest w Łuczanowicach.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI

IMPREZY W ZAKŁADOWYM DOMU KULTURY „BUDOSTAL"

18 bm. piątek — godz. 17.00 Wszechnica społeczno-polityczna — Potencjał gospodarczy kraju a obronność — prelekcja mgr R. Nowak.

21 bm. poniedziałek godz. 19.00. Rozstrzygnięcie konkursu-ankiety pod hasłem — 60 lat Wielkiej Rewolucji Październikowej; godz. 19.15 — Żarty sceniczne — spektakl teatralny wg tekstów A. Czechowa.

22 bm. wtorek godz. 19.30. Poradnictwo rodzinne — porad udziela specjalista seksuolog mgr Zb. Jabłoński.

23 bm. środa godz. 19.30. Klub kibica sportowego — spotkanie ze sportowcem.

24 bm. czwartek godz. 19.15. Studium Wiedzy. Interpretacja „Opowieści Biblijnych", projekcja filmu „Biblia cz. III". wykład dr Jana Kozłowskiego z Instytutu Religioznawstwa UJ w Krakowie.

ZDK „Budostal" przyjmuje zgłoszenia do Klubu Bryżowego, Klubu Szachowego oraz na kurs fotograficzny.

Informacje: w ZDK codziennie z wyjątkiem niedziel od godziny 14.00 do 21.00, tel. 320-22, wewn. 84.

IMPREZY ZDK NA WZGÓRZACH

21 bm. poniedziałek godz. 19.00. Wenecja — kolorowe przeźrocza z podróży do Włoch — inż. R. Rodziński.

AKADEMIA W TECHNIKUM BUDOWLANYM

Przed kilku dniami odbyła się w Technikum Budowlanym im. gen. Karola Świerczewskiego w Nowej Hucie uroczysta akademia poświęcona 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Scenariusz akademii składał się z ideowo-artystycznej części wykonanej przez młodzież szkolną.

W czasie uroczystości odbyło się składanie wiązanek kwiatów pod pomnikiem Patrona Szkoły — żołnierza Wielkiej Rewolucji Październikowej. W Izbie Pamięci Narodowej — 60 harcerzy złożyło uroczyste przyrzeczenie.

LEKARZ RADZI

Jak ustrzec się grypy?

Co kilka lat zdarzają się w Europie wielkie epidemie tej choroby, która mimo, że rzadko śmiertelna, powoduje liczne powikłania.

O tym jak ustrzec się grypy i przeziębień mów: **doc dr R. KIEĆ.**

— Musimy rozróżnić tak zwane banalne przeziębienia od niebanalnej grypy. Tego pierwszego można ustrzec się dość łatwo poprzez właściwe postępowane w okresie zimowym i ogólne przygotowanie organizmu na okres chłodów. A więc poprzez właściwe ubranie by organizmu nie przegrzewać i nie narażać na gwałtowne oziębienia i wykształcenie odruchu obrony organizmu. W tym wypadku zalecałbym stary sposób hartowania organizmu stosowany przez naszych północnych sąsiadów czyli saunę.

— Nagrzanie całego ciała w parówce powoduje rozszerzenie powierzchownych naczyń krwionośnych i właściwy dopływ krwi pod powierzchnię skóry, gwałtowne oziębienie pod prysznicem, w zimnym basenie lub poprzez kąpiel powietrzną uczy nasz organizm szybkiego zamykania naczyń, odprowadzania krwi w głąb organizmu.

— Sauna jest bardziej pożądana dla hutników pracujących na stanowiskach gorących. Pracujący w gorącym mikroklimacie traci zdolność szybkiego reagowania na chłód, właśnie dla nich ćwiczenie tego odruchu jest bardzo wskazane.

— Niestety, nasza dzielnica nie ma takiej instytucji jak łaźnia publiczna, typu sauny i tym co nie są w stanie wybierać się na tego rodzaju seanse aż do Podgórza pozostaje korzystanie z dobrodziejstw długich spacerów. Zalecałbym nawet łączenie takich spacerów z dojściem do pracy lub z powrotem.

— Drugim czynnikiem zapobiegającym przeziębieniom jest właściwe odżywianie. Dużo jarzyn i surówek, owoce w stanie surowym są konieczne. Niestety, nasze przyzwyczajenia jedzeniowe są sprzeczne z zasadami racjonalnego odżywiania. Uważamy, że dobrze zjeść to znaczy zjeść tłusto. W rezultacie trzydzieści procent hutników cierpi na otyłość lub posiada wyraźną nadwagę powiększającą się wraz z wiekiem. Obserwujemy natomiast znaczne niedobory witaminowe. Właśnie dlatego, że nie uznajemy jarzyn i nie kochamy mleka oraz nabiału. Owoce jadamy tylko w czasie choroby.

— Trudniej ustrzec się natomiast grypy. Tu skutecznym środkiem zapobiegania zakażeniom jest znów racjonalny tryb życia. Więcej przebywania na świeżym powietrzu, mniej w zatłoczonych i źle wietrzonych pomieszczeniach. Tak się składa, że w Kombinacie pracownicy są rozrzuceni na dużej przestrzeni. Natomiast podawanie sobie „z ust do ust" wirusa następuje w zatłoczonych tramwajach i autobusach i przy innych okazjach. Zasłanianie ust i nosa przy kaszlu i kichaniu jest oczywiste i nawet nie powinno się tego powtarzać, zalecałbym również używanie chusteczek jednorazowego użytku, no i znów wcześniejsze hartowanie organizmu według wskazówek podanych wyżej. (wz)

Ogłoszenia drobne

Zastawę 750 po wypadku sprzedam. Gawliński — tel. 428-99, godz. 9—10.

Fotosy i programy filmowe z lat 1920—1945 kupię. Tel. 419-35.

Od kilku dni mamy typowo listopadową pogodę. Nad Polskę napływa bardzo chłodne powietrze z zachodu i północnego zachodu. W górach sypie śnieg, w okolicach podgórskich pada deszcz ze śniegiem. Pierwsze płatki śniegu spadły także w Krakowie w ub. środę koło południa. Wichura, która szalała przez 3 dni nieco osłabła, niemniej daje się we znaki.

Przy takiej pogodzie nasze samopoczucie jest kiepskie. Zaostrzają się wszelkie dolegliwości, zwłaszcza reumatyczne, sercowe i nerwicowe.

W najbliższych dniach nie zapowiada się na większą zmianę. Nadal będzie zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami deszczu i deszczu ze śniegiem, a w górach śniegu. Temperatura w ciągu dnia zaledwie kilka stopni powyżej zera, w nocy przymrozki do —4 st.

PROMYK

Wszyscy świadczymy na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia

O czym mówią młodzi?

„KAŻDY LUBI MIEĆ KOLEGÓW, przyjaciół, swoją „paczkę" znajomych. Nikt nie lubi osamotnienia. W każdym istnieje naturalna potrzeba przezwyciężenia samotności, choćby po to, aby mieć życie towarzyskie, aby w sposób przyjemny spędzać czas wolny od nauki czy pracy. W każdym istnieje potrzeba utwierdzenia się we własnych poglądach i przeświadczeniach. Potrzeba konfrontowania z poglądami i przekonaniami innych ludzi, zwłaszcza rówieśników.

Kolektyw jest naturalnym miejscem człowieka. Należymy do różnych kolektywów, często do wielu równocześnie, do towarzystw, klubów sportowych, kółek zainteresowań itp. Należymy także do koła ZSMP. Wielu pyta: co będę mieć z przynależności do ZSMP? To właściwe, zdrowe pytanie, pod warunkiem — rzecz jasna — że pytający rozumie je głęboko i dojrzale, że pyta nie o korzyści pieniężne, lecz o większe wartości, że pyta o to czy zaspokoi swoje zainteresowania w kole ZSMP. Ma rację kto pyta, czy nauczy się w kole lepiej pracować i lepiej żyć. Ma rację kto pyta o ile uczestnictwo w ZSMP będzie użyteczne w rozwiązaniu jego spraw i problemów".

Nie przypadkiem relację z obrad I konferencji sprawozdawczo wyborczej ZSMP w naszym Kombinacie zaczęliśmy od fragmentu wypowiedzi **Romka Skubija.** Jego głos stanowi — przyznacie — jakąś szerszą refleksję o naszej organizacji. Nie ma tu wprawdzie liczb, podsumowanych zestawień statystycznych, dokonań produkcyjnych. Jest idea — wyznacznik młodości.

Konferencja zbierająca w całości dwuletnie działanie, uogólniające głosy i problemy z poprzedzających ją zebrań ma z natury rzeczy charakter uroczysty, odświętny. Także ze względu na udział szerokiego grona zaproszonych gości. A gośćmi delegatów byli: sekretarz ZG ZSMP **Andrzej Piłat,** przedstawiciel KC PZPR **Leszek Miller,** kierownictwo ZK ZSMP z **Andrzejem Witkowskim,** kierownik wydziału ekonomicznego KK PZPR **Tadeusz Nowicki** i kolektyw kierowniczy Kombinatu.

Serdecznie powitali uczestnicy konferencji delegacje z zaprzyjaźnionych zakładów noszących imię Lenina, z Gdańska, Wesołej, Łodzi i statku ms Huta Lenina, a także delegacje zaprzyjaźnionej z nami młodzieży z Poznania, Częstochowy, Bielska, NRD i CSRS.

MŁODZIEŻOWY ZNAK JAKOŚCI

Z inicjatywy hutniczej młodzieży korzysta cały Związek — stwierdził Andrzej Piłat. Nie wynika to z liczebności, ale dokonań i inwencji. Dostosowywane do potrzeb chwili współzawodnictwo pracy od BPS-ów poprzez MBDJ do młodzieżowych obsad ciągów — świadczy — jak to wielokrotnie w ocenie podkreślano — o dominującej roli pracy w różnorodnych sferach działania ZSMP. Za te właśnie działania przedstawiciel ZG wyróżnił młodych hutników umownym „młodzieżowym znakiem jakości". Zobowiązuje on do objęcia formami swego działania nie tylko członków ZSMP, ale także pozostających jeszcze poza organizacją.

Jest to zresztą w Kombinacie realizowane w codziennej praktyce. Potwierdzały to wystąpienia dyskutantów, prezentujących problemy w imieniu całej młodzieży i w jej interesie.

MIESZKANIA I NIE TYLKO...

Jeśli o tym, to o dużej kolejce i długim czasie wyczekiwania. O nieporozumieniu jakim jest przyznawanie młodym, niezagospodarowanym, na dorobku, drogich mieszkań własnościowych. Proponowanie dachu nad głową za duże pieniądze tym, którzy tych pieniędzy nie mają. I tu w sukurs potrzebom przychodzi budownictwo patronackie. Rzecz w tym, żeby do odpracowywania części wkładu mieszkaniowego kierować ludzi z kwalifikacjami, przydatnych na budowie. Nie przyspieszą przecież budowy bloku ludzie wykonujący prace porządkowe. Mówił o tym **Henryk Perzyński, Jerzy Marcinkowski, Janusz Szywko i Zdzisław Sobuś.**

RANGA ZAWODU — I JAK JĄ PODNIEŚĆ

Młodzi odchodzą z huty. Czy z braku perspektyw? Czy dlatego, że praca jest zbyt trudna, uciążliwa? Odpowiedź twierdząca mogłaby spłycić cały ten kompleksowy problem, któremu na imię RANGA HUTNICZEGO ZAWODU. Bo właśnie i mieszkania i rekompensata za cięższą od innych pracę, muszą iść w ślad za społecznym uznaniem dla hutniczego trudu. Równie ważna jest atmosfera pracy, rozumiana konkretnie — w brygadzie, na zmianie, w relacji przełożony — podwładny. A na to organizacja młodzieżowa może już mieć wpływ. I często go ma. Jak powiedział w swym wystąpieniu dyrektor naczelny dr **Czesław Drożdż** — huta od samego początku była i jest nadal szansą dla młodego pokolenia.

HAWANA 78

FASM — to konkretny sposób zdobywania przez pracę pieniędzy dla młodzieżowej organizacji. Ale FASM — to także umiejętność ich wydawania. Wycieczki zagraniczne, dopłaty do wkładów mieszkaniowych, wspólne imprezy, zakup sprzętu turystycznego. Do tych wielu pozycji doszła jeszcze jedna niecodzienna: Festiwal Młodzieży w Hawanie w 1978 roku, na którego konto przekazano już przeszło 50 tys. zł. I nie jest to ostatnia deklaracja hutniczej młodzieży.

NIE SAMĄ PRACĄ

Turniej Kulturalny, spartakiada sportowa, akcja „Wypoczynek" — o tych problemach również mówiono podczas konferencji i to nie upajając się sukcesami lecz wskazując jak objąć nimi jeszcze większe grono młodzieży. Znakomitym sprawdzianem stanie się już w najbliższej przyszłości zadeklarowany przez młodzież patronat nad przebudową stadionu KS Hutnik.

Nie pierwsza to i nie ostatnia inicjatywa młodzieży. Będziemy im nadal w „Głosie" poświęcać wiele miejsca.

BR — MG
Fot. S. GAWLIŃSKI

Nowo wybrany Zarząd Fabryczny...

...składa się z 35 osobowego plenum. W skład jego prezydium weszli: Kazimierz Miniur — przewodniczący, Jan Popiołek, Andrzej Cież, Janusz Przybyło, Józef Chojda i Kazimierz Chrzanowski — zastępcy oraz Karol Waśko, Kazimierz Hady, Jan Szewczyk, Andrzej Stuczyński i Bogumił Borowiecki — członkowie.

Przewodniczącym Fabrycznej Komisji Rewizyjnej został Emil Pilch.

GŁOS MŁODYCH GM

Z MYŚLĄ O ZIMOWISKACH

Komenda nowohuckiego Hufca ZHP czyni już intensywne przygotowania do Harcerskiej Akcji Zimowej. Szef Sztabu nowohuckiej HAZ druh hm **Adam Fijoł** poinformował nas, że do chwili obecnej zostało zaplanowanych przez poszczególne szczepy harcerskie Hufca 27 zimowisk, z ogólną liczbą uczestników 1200 osób.

Wszystkie zimowiska posiadają atrakcyjną lokalizację w miejscowościach górskich i podgórskich województw: nowosądeckiego, tarnowskiego i krośnieńskiego. (js)

PIOSENKA I MUZYKA W KLUBIE „CENTRUM"

Klub „Centrum" działający przy SM „Hutnik" ogłasza nabór młodzieży mającej ochotę śpiewać i grać na instrumentach muzycznych. W klubie można zgłaszać się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 16.00—20.00. Adres: os. Kościuszkowskie 5.

PIERWSZE KROKI FOTOAMATORÓW

Nie wystarczy mieć aparat fotograficzny, trzeba jeszcze umieć się nim posługiwać. Tajemnicę robienia dobrych zdjęć najłatwiej poznać na tradycyjnym już kursie fotografii I stopnia.

Organizatorem kursu jest Klub Młodych, a prowadzi go znany ze swych sukcesów w tej dziedzinie **Witold Michalik.**

Zajęcia rozpoczynają się 24 bm. — a zapisy przyjmuje Klub Fotografików-Amatorów, os. Młodości 1, II p. w poniedziałki, czwartki od godz. 18—21.

KLUB MŁODYCH PROPONUJE

19. 11. 77, godz. 20 — „Sobota w Jedynce" — Zakończenie VI Spartakiady Sportowej Pionu Głównego Mechanika, połączone z zabawą taneczną. Gra grupa „Klub Młodych".

20. 11. 77, godz. 17 — Disco „Viola".

21. 11. 77, godz. 18 — Recital piosenkarski LESZKA DŁUGOSZA z udziałem Andrzeja Sikorowskiego, Jana Hnatowicza i Andrzeja Żurka.

22. 11. 77, godz. 18.30 — Recital MACIEJA ZEMBATEGO.

23. 11. 77, godz. 18.30 — Z cyklu gatunki filmowe — komedia. Projekcja filmu prod. polskiej.

24. 11. 77, godz. 17 — Disco „Viola".

Na wszystkie imprezy wstęp wolny.

ODZNACZENI

ODZNAKA PRZODOWNIK PRACY SOCJALISTYCZNEJ

Bogumił Borowiecki
Elżbieta Wójcik
Adam Chyłek
Stefan Szymański
Ryszard Żmuda
Maria Zaręba
Jerzy Wojtkowiak
Tadeusz Arabski
Roman Skubij
Kazimierz Rudzki
Anna Babiuch
Grzegorz Skrobiś
Stanisław Lentocha
Janusz Szyfko
Jan Madej
Janusz Lemański

ODZNACZENIA IM. JA[illegible]SICKIEGO

ZŁOTE

Kazimierz Król
Franciszek Palewicz

SREBRNE

Bolesław Szkutnik
Janusz Przybyło
Kazimierz Pyż
Zenobiusz Sołtys

BRĄZOWE

Janusz Aksamit
Kazimierz Chrzanowski
Kazimierz Czop
Ignacy Dudziak
Józef Hojda
Tomasz Kowalski
Bogusław Miler
Jacek Morawski
Jan Sorota
Jerzy Sroga
Marian Szafarski
Jan Szewczyk
Zdzisław Sobuś
Andrzej Ulman
Karol Waśko
Zdzisław Zibrowski

Nadano również 8 odznaczeń „BUDOWNICZY NOWEJ HUTY" oraz 6 odznak „AKTYWISTA MŁODZIEŻOWY TPPR".

ŚMIECH TO ZDROWIE

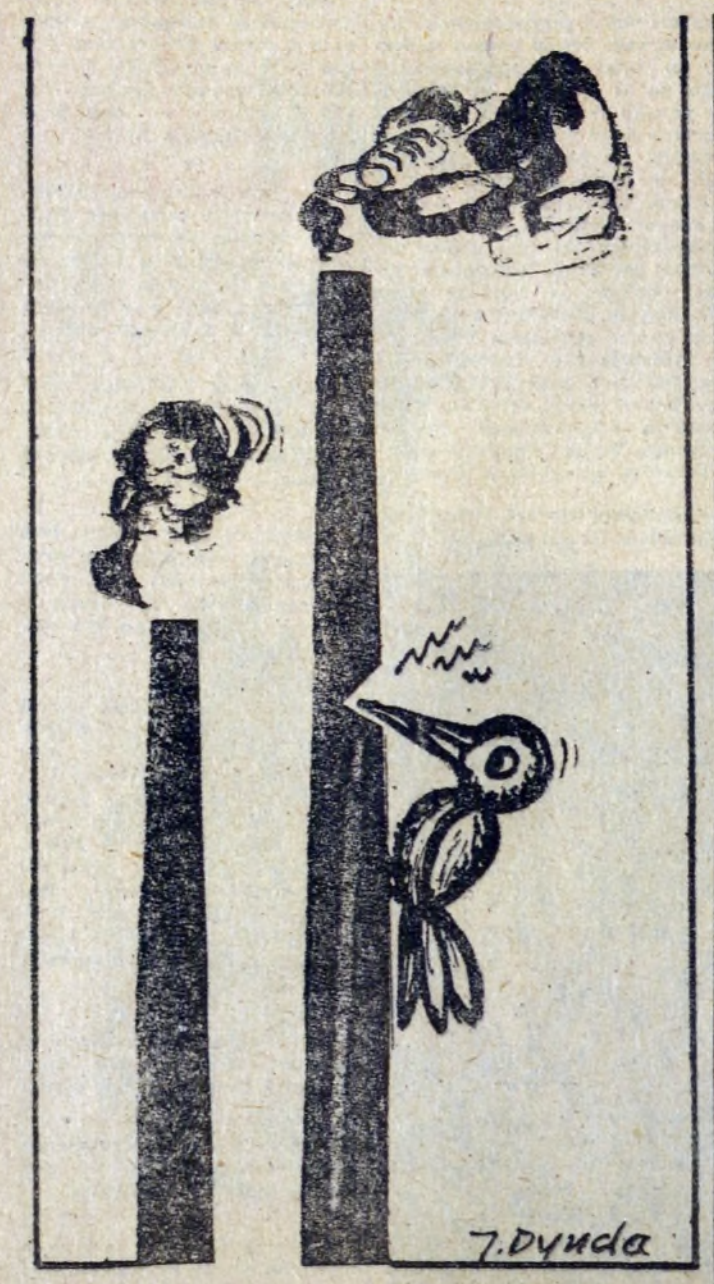

Jerzy Leszczyński

MAŁE IMPROWIZACJE

Pamięć nie jest najlepszym źródłem historycznym.
Nieopierzony nie zrozumie oskubanego.
Za dużo filozofii uprawiamy, a za mało sportu.
Zapytaj o nazwisko właściciela rzeczy, nim rzecz po imieniu nazwiesz.
W pierwszym rzędzie widzi się lepiej — i jest się lepiej widzianym.
Nie każdy dziennikarz jest asem wywiadu.
Bądźmy grzeczni w obejściu i w objeżdżaniu.
Nie trzaskaj drzwiami wahadłowymi.
Wielu ludzi znamy tylko z przywidzenia.
Nie strzelaj do tarczy, na której masz zamiar wracać.
Miej szacunek dla własnych siwych włosów.
Najbardziej szkodliwy dla zdrowia jest przeciąg czasu.
Trudno odróżnić czasem nadętych od natchnionych.
Sport — to zawód dla amatora.
Przy biesiadnym stole nikt nie siedzi z założonymi rękami.
Wiara w siebie jest także często spotykaną formą bałwochwalstwa.
Najbezpieczniej być czasem poniżej wszelkiej krytyki.
Najtrudniej ukryć to, że nie ma się co pokazać.
Szczęśliwa wygrana — gdy nie trafi na głupiego.
Diabeł też potrafi wołać o pomstę do nieba.

Jerzy Leszczyński

FRASZKI

ROZWAŻANIE
Nie takie to pewne wcale,
czy przewaga jest po stronie
niżej wiszącej z dwóch szalek.

PSYCHOLOGIA ROZWOJOWA
Pociechy na pewnym etapie
stają się źródłem utrapień.

BEZCZELNY DRAŃ
Prosi, gdy tylko dowie się,
że darowano mu winy —
o dodanie sił, aby mógł
popełnić znów podłe czyny.

NIESTETY
Niejedno można później —
ale wszystkiego już nie.

WSPÓLNY CEL
Wspólny cel także poróżnić potrafi —
nie trudno strzelać się o to, kto trafił.

PODSTĘPNI
Pod niebiosa innych wynosząc —
sami pchają się ku niebiosom.

W CO TYGODNIU?

KINA

ŚWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Powrót różowej pantery" prod. angielskiej, od 12 lat.

ŚWIT mała sala od 16 do 20 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Gdzie się podziała siódma kompania" prod. francuskiej, b/o, od 21 do 22 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Iwan Wasiliewicz zmienia zawód" prod. ZSRR, b/o, od 23 do 24 bm. godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Dwanaście krzeseł" prod. ZSRR, b/o.

ŚWIATOWID od 18 do 19 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Jak car Piotr Ibrachima złapał" prod. ZSRR, b/o, od 20 do 23 bm. godz. 15.30, 18.00 i 20.30 „Rewolwer Python 357" prod. francuskiej, od 15 lat, od 24 do 27 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Mistrz rewolweru" prod. USA, od 15 lat.

ŚWIATOWID mała sala od 17 do 20 bm. godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Serpico" prod. włoskiej, od 18 lat, od 21 do 23 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Roztargniony" prod. francuskiej, b/o, od 24 do 27 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Nieszczęście Alfreda" prod. francuskiej, b/o.

SFINKS od 17 do 20 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Ludzie godni szacunku" prod. włoskiej, od 18 lat, od 21 do 23 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Wrzos" prod. polskiej, od 12 lat, od 24 do 27 bm. godz. 16.00 i 19.00 „Płonący wieżowiec" prod. USA, od 15 lat.

TEATR LUDOWY

18 bm. godz. 10.00 „Pyza na polskich dróżkach", godz. 18.00 „Dziś do ciebie przyjść nie mogę", 19 bm. godz. 10.00 „Pyza na polskich dróżkach", godz. 19.15 „Romans z wodewilu", 20 bm. godz. 19.15 „Romans z wodewilu", 21 bm. teatr nieczynny, 22 bm. godz. 19.15 „Dziś do ciebie przyjść nie mogę", 23 bm. godz. 19.15 „Romans z wodewilu", 24 bm. godz. 11.00 „Plackówka".

DOM KULTURY KOMBINATU, NOWA HUTA, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

21. XI. godz. 18.30 — Klub Miłośników Teatru — Songi Bertolda Brechta wykona Renata Kretówna — aktorka Teatru Starego w Krakowie.

24. XI. godz. 18 — Jazz Klub Jan Poprawa i Old Metropolitan Band zapraszają miłośników jazzu.

KLUB KUŹNIA — NOWA HUTA, OS ZŁOTEGO WIEKU 14

22. XI. godz. 18 — Klub Muzyki Młodzieżowej — „Zaduszki jazzowe" — historia, tradycja i nagrania z tegorocznych koncertów. Spotkanie prowadzi red. Antoni Krupa.

24. XI. godz. 18 — „Czapa" wg scenariusza Krasińskiego. Spektakl Teatru Małych Form w wykonaniu aktorów Teatru im. L. Solskiego w Tarnowie.

KLUB MŁODYCH — NOWA HUTA, OS. MŁODOŚCI 1

21. XI. godz. 18 — Recital piosenkarski Leszka Długosza.

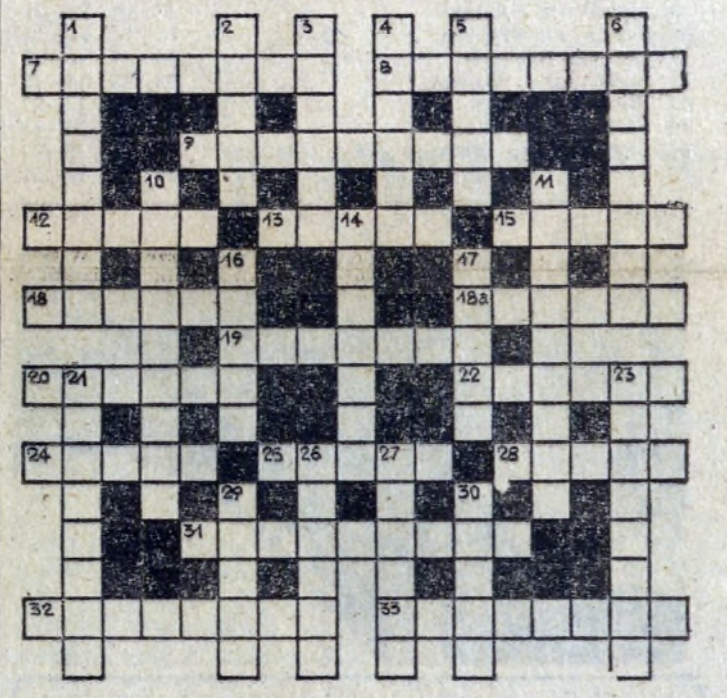

POZIOMO: 7. wcześnie zakwitające drzewo ozdobne lub krzew z okazałymi kwiatami białymi z różowym odcieniem, 8. ukochana Don Kichota, 9. brzmi w trzcinie, 12. buduje, 13. między Rybami a Bykiem, 15. pierwiastek chem. stosowany w komórkach fotoelektr. i do barwienia szkła, 18. imię męskie, 18a. jednostka admin. zniesiona przy ostatniej reformie adm., 19. nimfa u której 7 lat przebywał Odyseusz, 20. wielki włoski malarz i architekt renesansu, kierował budową bazyliki św. Piotra w Rzymie, 22. stolica i gł. port Birmy, 24. posiedzenie, obrady, 25. drzewo krajów tropikalnych, 28. jedna z konkurencji w narciarstwie, 31. wytwórca dóbr materialnych, 32. mąż siostry, brat żony lub męża, 33. członek pogotowia ratunkowego.

PIONOWO: 1. skąpiec, chciwiec, 2. olsza, 3. grupa osób utrzymujących bliskie stosunki, 4. duży port Ukr. SRR nad M. Czarnym, 5. nazywano tak zespół majątków ziemskich, folwarków, wsi, 6. opiekunka Zosi w Panu Tadeuszu, 10. dopisek, uwaga, notatka, 11. jednostka kompozycyjna filmu, fragment akcji, 14. występ solisty wypełniający cały program muzyczny, 16. jarzyny, ogórki, grzyby itp. zamarynowane w occie z korzeniami, 17. tytuł śląskiego czasopisma sportowego, 21. tętniak, 23. pracownik administracyjny, 26. republika we wsch. Pirenejach, 27. człowiek o wielkiej sile fizycznej lub duchowej, 29. hulaszcza zabawa, pijatyka, 30. prawdziwa — krytyk się nie boi.

Wśród czytelników, którzy do dnia 24. XI. 1977 r. nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 45

Poziomo: 7. chandra, 8. atawizm, 9. Stwosz, 10. karcer, 11. atlas, 14. baran, 17. karez, 18. arteria, 20. czar, 21. Teby, 22. terapia, 23. Kanny, 26. runda, 29. papla, 31. scysja, 32. narwal, 33. Szkotka, 34. portret.

Pionowo: 1. chętka, 2. Andora, 3. groza, 4. Styks, 5. kwarta, 6. szmelc, 12. Tatarka, 13. akropol, 15. rezon, 16. narty, 17. katar, 18. rubin, 24. akcyza, 15. nestor, 27. utrata, 28. diabeł, 29. patka, 30. anion.

NAGRODY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 44 WYLOSOWALI:

1. Agnieszka Marczyk, ul. Narama 7, 32-263 Iwanowice; 2. Maria Szatkowska, os. Urocze 11/60, 31-953 Kraków; 3. Maria Ptak, os. Zielone 17/5, 31-970; 4. Wiesław Bochenko, os. Górali 15/5, 31-960 Kraków; 5. Halina Figiel, os. Wyskie 1/21, Kraków.

Uwaga: Nagrody książkowe wysyłamy pocztą raz w miesiącu.

Kronika sądowa

REKORDZISTKA

Gdyby mierzyć „rekordy" w ilości odbytych kar pozbawienia wolności za popełnione przestępstwa, mieszkanka Nowej Huty — Krystyna K. — zapewne znajdowałaby się w czołówce. Mimo swoich 34 lat aż pięciokrotnie stawała przed sądem, aby łącznie spędzić w więzieniu ponad 10 lat. Teraz, jak na rekordzistkę przystało, występuje w charakterze oskarżonej szósty raz.

Po ostatnim wyroku Krystyna K. została skierowana do Ośrodka Przystosowania Społecznego w Czersku, a potem w Złotowie. Właśnie ze Złotowa, korzystając z nadarzającej się okazji, zbiegła.

Najpierw odwiedziła Zbigniewa K., z którym spędziła urocze dwa tygodnie w scenerii polskiej wsi. Niestety, nasza pani naturę ma raczej ruchliwą, więc w końcu znudził się jej i Zbigniew K. i wieś, a przede wszystkim spokój i cisza. Ruszyła więc ochoczo w świat, a raczej w „Polskę".

Ostatecznie, po wielu perypetiach, przygodach i przygódkach dotarła do siebie — czyli do Krakowa. Starym śladem zawędrowała do knajpy. Na kompana nie czekała długo, ani szukać go nie musiała. Znalazł się sam, przymilny i do tego jeszcze z mieszkaniem.

Znajomość została zawarta w sposób stereotypowy ale skuteczny przecież. Michał W. wódeczki nalał, kolację postawił i o urokach tego świata mądrze prawił. Urokach opartych przede wszystkim na damsko-męskich kontaktach. Zresztą Krystyna K. dobrze wiedziała co jest urocze, a co uroczym nie jest, więc pan od knajpianego stolika swej partnerki nie musiał zbyt długo objaśniać w przedmiocie swych męskich intencji. On wiedział o co w tym całym interesie chodzi i ona wiedziała to samo równie dobrze.

Poszli w noc. Krystyna zawitała do mieszkania Michasia, jednak w tym miejscu nocny rozwój sytuacji przestaje nas interesować. Dla sprawy ważnym było czym znajomość się skończyła.

A zakończyła się tak, jak tego należało się spodziewać. Po nocy przyszedł ranek, a z nim smutne przebudzenie pana Michała. Z żalem stwierdził, że nocna pani się ulotniła, a z jej odejściem zniknęło z domu także kilka przedmiotów. Rad nie rad oszukany mężczyzna poszedł do panów milicjantów, opowiedział im wszystko i poprosił o pomoc.

Milicjanci panią Krysię rzeczywiście odnaleźli, po to jednak tylko, by oddać ją prokuratorowi, a potem sądowi, który kolejny raz miał zająć się tajnikami życiorysu niepoprawnej złodziejki. Zająć, właściwie ocenić i właściwie ukarać.

Przewód sądowy był krótki. Wina oskarżonej należała do ewidentnych, zresztą ona sama jako osoba doświadczona w kontaktach z wymiarem sprawiedliwości, nie zamierzała utrudniać pracy reprezentantom Temidy. Krętactwo zwykle nie popłaca. Gdy sąd wie za dużo, należy się grzecznie do winy przyznać i liczyć na łagodniejsze spojrzenie ludzi w sędziowskich togach.

Przyznała się więc Krystyna K. do winy, jednak o łagodnym wyroku mowy być nie mogło, jako że nasze prawo szczególnie surowo karze recydywistów. Tym razem więc amatorka cudzej własności skazana została na 2 lata pozbawienia wolności i 12 tys. zł grzywny.

J. HANDEREK

SPORT i turystyka

Po występie w Tychach

Dobra postawa, gorzej z wynikiem

Dobiegły końca rozgrywki pierwszej rundy w piłce nożnej. Hutnik swoim ostatnim występem w Tychach zasłużył na kolejne pochwały prasowe, lecz niestety przegrał 0:1 z GKS-em. Nie pierwszy to już udany występ hutników na obcym boisku. Tak pisał na temat tego meczu katowicki „Sport":

„Gospodarze zdobyli dwa punkty, a Hutnik uznanie za dobrą grę. Oto najkrótsza recenzja z bardzo ciekawego pojedynku, stojącego na przyzwoitym poziomie, który dostarczył widzom rzadko spotykanych na drugoligowych stadionach emocji. Zasługa w tym przede wszystkim niesłychanie ambitnie walczących hutników...

Tylko ofiarnie i z ogromnym szczęściem broniącemu bramkarzowi Aniołowi mają tyszanie do zawdzięczenia, że zeszli z boiska jako zwycięzcy.

Tyscy kibice zawiedzeni grą swych pupilów, zgotowali serdeczną owację hutnikom za ofiarną, ładną i szybką do końca grę".

Hutnik wystąpił w następującym składzie. **Urbańczyk — Motyka, Glanowski, Gładysek, Wojtaszek — Kruszec, Molenda, Stoklosa — Syslo, Szumiec, Konieczny** (od 42 min. **Maciejowski**).

Do oceny występów naszych piłkarzy w rundzie jesiennej wrócimy w następnym numerze „Głosu" w rozmowie z trenerami i działaczami sekcji piłki nożnej. Poniżej tabela grupy południowej.

1. Górnik Wałbrzych	15	24	22—10
2. GKS Katowice	15	23	25— 9
3. ROW Rybnik	15	19	16— 9
4. GKS Tychy	14	18	17— 9
5. Hutnik Kraków	**15**	**15**	**23—19**
6. Piast Gliwice	15	14	14—14
7. Moto Jelcz Oława	15	14	15—16
8. Odra Wodzisław	15	14	19—21
9. Star Starachowice	15	14	16—21
10. Siarka Tarnobrzeg	15	13	14—13
11. Resovia Rzeszów	15	13	10—16
12. Małapanew Ozimek	15	13	16—26
13. Wisłoka Dębica	15	12	15—22
14. BKS Bielsko-Biała	14	11	14—15
15. Stal Stalowa Wola	15	11	13—20
16. Chemik Kędzierzyn	15	10	12—21

Remisowe pojedynki koszykarek i koszykarzy

Wyprawa koszykarek Hutnika do Białegostoku na mecze z byłym I-ligowcem, Włókniarzem, zakończyła się wynikiem remisowym. Pierwszy mecz nasze dziewczęta przegrały 40:50, prowadząc do przerwy siedmioma punktami. Niestety w drugiej połowie meczu zwątpiły w możliwość odniesienia zwycięstwa. Szkoda, bowiem, mecz był do wygrania.

W meczu rewanżowym zwycięstwo odniosły hutniczanki. Wynik jest wysoki, 70:86, co dobrze świadczy o dyspozycji strzeleckiej zawodniczek. W obydwu meczach na wyróżnienie zasługuje forma **Danuty Madej**. Pozostałe zawodniczki też walczyły ambitnie. Dodać należy, że Hutnik nadal występuje bez chorej Elżbiety Doniec.

W sobotę (godz. 17.30) i w niedzielę (godz. 11.00) w hali Hutnika zawodniczki stoczą mecze z AZS-em Lublin. AZS jest liderem grupy, stąd też należy spodziewać się emocjonującego widowiska.

Hutnik — AZS Kraków 82:61 (37:38) i 65:30 (34:39). Obydwa mecze pełne ekspresji i interesujących zagrań, ale i nie pozbawione najprostszych błędów potwierdziły przypuszczenia, że walka o II-ligowe szranki będzie bardzo zacięta i emocjonująca do ostatniego spotkania. W pierwszym meczu po 28 minutach równorzędnej gry hutnicy przejęli inicjatywę i do końca kontrolowali przebieg wydarzeń, systematycznie zwiększając przewagę. Na tle dobrze grającego zespołu wyróżnili się **Matys** i **Rojek**, zaś w AZS-ie **Tkacz** i **Czaja**. Mecz rewanżowy dostarczył nie mniej emocji nielicznie (a szkoda), zgromadzonej publiczności, ale tym razem nie udało się hutnikom powtórzyć sobotniego sukcesu. Decydujący wpływ na porażkę miało opuszczenie w 35 minucie placu gry za 5 przewinień osobistych bardzo skutecznie rzucającego w tym dniu **Grochala** i w chwilę później kontuzja Matysa. Bez tych zawodników zespół pogubił się i nie był w stanie odeprzeć kilku szybkich kontrataków rutynowanego, mądrze grającego przeciwnika. W tym tygodniu koszykarze jadą do Tarnowa na mecze z Tarnovią.

(v.)

Na zdjęciu — od lewej: Grochal, Wieczorek, Suda i trener Kazimierz Gruszka.

KRÓTKO

Jerzy Garpiel (Hutnik) uznany został za najlepszego zawodnika w meczu piłki ręcznej Polska — Islandia (28:21). Z Hutnika występowali jeszcze: Kozieł, Kaluziński — zdob. po 3 bramki i Gmyrek 2.

*

W trzech konkurencjach lekkoatletycznych zawodnicy Hutnika zmieścili się wśród pierwszej „dwudziestki" w Polsce. Są to: Lubas 110 m ppł., 14,43. Giza 400 m ppł., 52,90 oraz ten sam zawodnik w trójskoku 15,41.

*

Maciejowski i Stoklosa znajdują się w ścisłej czołówce najlepszych strzelców II ligi grupy południowej. Pierwszy zdobył 6 bramek, a drugi 5.

*

Koszykarki Hutnika aktualnie zajmują trzecie miejsce w swojej grupie. Na pierwszym miejscu znajduje się AZS Lublin z przewagą jednego punktu nad AZS Rzeszów.

*

Przed tygodniem pisaliśmy o młodych siatkarzach ze Szkoły Podstawowej nr 87, którzy zdobyli puchar „Głosu Nowej Huty". Podajemy więc jeszcze skład zwycięskiej drużyny: **Adam Chrząstek, Jakub Juśko, Janusz Skrzyszewski, Mirosław Janawa, Andrzej Bucki, Mariusz Machaj, Waldemar Borkowski, Robert Babicz, Jacek Ciszewski, Zbigniew Olszewski.** Gratulujemy!

*

Juniorzy Hutnika pokonali w ostatnim meczu drużynę Garbarni 1:0. Bramkę zdobył **Tyrka**.

*

Rezerwa Hutnika wygrała ze Słomniczanką 2:1. Bramki zdobyli **Wojtaszek i Urbański.**

*

Siatkarze Hutnika przygotowywując się do rozgrywek wyjechali na obóz do Limanowej.

TOMASZ HOPFER O PIŁKARZACH HUTNIKA

Z okazji finałów konkursu pn. „60 lat sportu Kraju Rad" przebywał w Nowej Hucie znany dziennikarz i prezenter telewizyjny, **Tomasz Hopfer**. Zapytany wprost, kiedy piłkarze Hutnika wywalczą awans do pierwszej ligi tak odpowiedział:

— Stanie się to najprawdopodobniej w następnym sezonie rozgrywek. Zespół Hutnika posiada w swoim składzie kilku młodych, bardzo utalentowanych piłkarzy. Oby tylko czynili postępy, to Nowa Huta doczeka się pierwszoligowego zespołu.

Wierzymy bardzo, że sprawdzą się te słowa, no i przede wszystkim, że będą mobilizować piłkarzy.

Bardzo trudne zadanie bokserów

Bokserzy wyjeżdżają do Bytomia na bardzo trudny pojedynek z Szombierkami. spotkanie to zadecyduje o „być albo nie być" naszych zawodników w drugiej lidze. Do utrzymania się w lidze naszemu zespołowi „wystarczy" porażka 7:13. My jednak liczymy na dobrą postawę hutników. Atmosfera w zespole jest dobra, nastąpiła pełna mobilizacja przed tym trudnym pojedynkiem. Szombierki bowiem są na ostatnim miejscu i w meczu z Hutnikiem postawią wszystko na jedną kartę. Pod znakiem zapytania stoi jednak występ najlepszego zawodnika Szombierek, Leszka Błażyńskiego, który ma kontuzję ręki.

Na niedzielny mecz do Bytomia organizowany jest wyjazd kibiców sprzed hali Hutnika.

Klub Narciarski u progu sezonu

tu PTTK

Przed zbliżającym się sezonem nasz Klub Narciarski odbył w dniu 11 bm. sprawozdawcze zebranie dla podsumowania dorobku oraz wytyczenia kierunków dalszej pracy. Na wstępie dokonano uhonorowania pucharami i dyplomami zwycięzców w poszczególnych konkurencjach Narciarskich Mistrzostw HiL w Koninkach jeszcze z ubiegłego sezonu zimowego. Wśród pań triumfowały wówczas: slalom — **Ewa Kolarczyk**, biegi — **Lidia Pęczko**, dwubój — **Lidia Pęczko**. Mężczyźni: slalom — **Witold Radoń**, biegi — **Władysław Siwecki**, dwubój — **Wiesław Klejszta**.

Klub Narciarski zdobył ponadto dla naszego Oddziału PTTK dwa zaszczytne wyróżnienia w postaci pucharów za I miejsce w Mistrzostwach Narciarskich Zakładów Pracy w Bukowinie Tatrzańskiej (organizator KRZZ) oraz za II miejsce w Ogólnohutniczych Zawodach Narciarskich w Szczyrku (organizator ZG ZZH). Prezes Klubu Narciarskiego dokonał wręczenia „kadrowych" czapek klubowych trenerowi koordynatorowi kol. **Stanisławowi Wolakowi** oraz kol. kol. **Gnatowskiemu, Denglerowi, Szurdydze, Kolarczyk** i **Razowskiej**. W obszernym sprawozdaniu z działalności Klubu zwrócono uwagę na takie istotne problemy związane z rozwojem narciarstwa wśród załogi HiL, jak:

- kontynuacja nauki jazdy na nartach przez dalsze prowadzenie szkółki narciarskiej,
- rozwijanie różnych rodzajów narciarstwa: biegowego, śladowego z zapewnieniem odpowiedniego sprzętu,
- wyłonienie spośród narciarzy HiL — 65-osobowej reprezentacji — co w niczym nie zmienia dotychczasowej generalnej wypoczynkowo-turystycznej linii działania Klubu,
- organizacja giełd sprzętu narciarskiego oraz przed sezonem cyklu szkoleń i suchej zaprawy (w tym wykonanie aparatury do ćwiczeń specjalistycznych),
- kontynuacja prac i czynów społecznych nad realizacją wyciągu krzesełkowego Koninki—Tobołów,
- podnoszenie poziomu wiedzy i praktycznych umiejętności własnej kadry organizatorów turystyki oraz sędziów narciarskich.

Wśród zadań na zbliżającą się zimę 1977/78 niewątpliwie na czoło wysuwa się inicjatywa Klubu zorganizowania I Międzynarodowego Narciarskiego Rajdu Przyjaźni „Szlakiem Lenina", jako kontynuacji rajdu letniego. Działacze Klubu pragną powrócić do koncepcji organizowania imprez letnich głównie w oparciu o ośrodek campingowy w Bartkowej (narty wodne oraz inny sprzęt).

Dokooptowano do Zarządu Klubu Narciarskiego trzech młodych działaczy: **Jacka Wielebnowskiego, Brygidę Rychlik** oraz **Lesława Giluka**. Zebranie zakończył pokaz atrakcyjnych przeźroczy z imprez narciarskich Klubu oraz zagranicznych filmów o tematyce narciarskiej. (am)

KURS-SEMINARIUM DLA PRZEWODNIKÓW TURYSTYKI PIESZEJ

Komisja Turystyki Pieszej Oddziału PTTK HiL organizuje kurs, którego ukończenie umożliwia poszerzenie posiadanych uprawnień przodownika. System kursu jest seminaryjny. Zgłoszenia przodowników turystyki pieszej przyjmowane będą w Biurze Oddziału PTTK HiL do końca bież. miesiąca. Warunkiem udziału w kursie jest posiadanie małej srebrnej Odznaki Turystyki Pieszej lub wykazanie się faktem zdobywania tej odznaki.

Kurs będzie trwał od 1 grudnia br. do końca marca roku przyszłego. Zwracamy się o liczne zgłoszenia.

WYCIECZKA PRZEWODNIKÓW DO BIECZA

Zarząd Koła Przewodników Zakładowych PTTK HiL organizuje w dniach 3—4 grudnia wycieczkę szkoleniową dla przewodników do Biecza. Zapisy przyjmuje kol. inż. **Aleksander Ścibało**, tel. nr 42-93, w terminie do 19 listopada, w godzinach od 8 do 14.

KURSY DLA PŁETWONURKÓW

Działający przy Zarządzie Fabrycznym LOK HiL Klub Płetwonurków **„Delfin"** organizuje dwa interesujące kursy. Pierwszy z nich, to kurs pływania w płetwach i drugi — kurs płetwonurka III klasy.

Warunki jakim muszą odpowiadać kandydaci, to w przypadku kursu pływania w płetwach ukończenie 14 lat życia, a w przypadku kursu płetwonurka III klasy — dobry stan zdrowia i ukończenie 17 lat życia.

Zgłoszenia kandydatów przyjmowane są w DMH, os. Stalowe, w schronie „B", w każdą środę tygodnia w godzinach od 17.30 do 18.30.

Zapraszamy młodzież do udziału!

PRELEKCJE Z PRZEŹROCZAMI W KLUBIE TURYSTY HiL

Kolejna czwartkowa prelekcja ilustrowana barwnymi przeźroczami odbędzie się w Klubie Turysty HiL w dniu 24 listopada br. o godzinie 18. Mgr **Aleksander Majewski** mówić będzie o Moskwie i zabytkach Kremla.

Wstęp wolny. (jd)

ZE SPORTU SZKOLNEGO

W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie ZD SZS z przedstawicielami komitetów rodzicielskich, przewodniczących SKS. Na spotkaniu wręczono dyplomy uznania najlepszym uczniom-sportowcom. Otrzymali je: **Wiesława Pacia — SP 81, Mariola Czarnik i Małgorzata Podolecka — SP 83, Artur Siewiorka — SP 143, Ewa Mitek — SP 101, Alicja Kozin — SP 98, Bożena Dzień — SP 86, Marta Baran — SP 104, Małgorzata Czaja — SP 92, Beata Pypko — SP 99, Elżbieta Pałac — SP 100, Marek Pawłowski** — ZSMech., **Aleksandra Hyla i Małgorzata Kawa — XI LO, Krystyna Brzegowy** — ZSEkon., **Andrzej Gontarczuk** — ZSB ZBP „Południe".

Uczestników spotkania zapoznano z pracami ZD SZS na rzecz młodzieży. Omówiono udział rodziców w realizacji planów sportowych szkół. Mgr **Wanda Michańków** wygłosiła referat na temat: **Rola Komitetów Rodzicielskich w upowszechnieniu sportu szkolnego i turystyki u młodzieży.**

Spotkanie to zostało połączone z wystawą kronik szkolnych klubów sportowych nowohuckich szkół, obrazujących historię osiągnięć sportowych. W zebraniu uczestniczyli przewodniczący ZD SZS — mgr inż. **Tadeusz Wurst**, dyrektor Dzielnicowego Ośrodka Sportowego — mgr **Mieczysław Sokołowski. (t.)**